

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczerozeczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ówczerozeczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Henryka Sienkiewicza, powieść jubileuszową p. t.

### „KRZYŻACY“

drukować będziemy w roku bieżącym.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

P. Minister wyznań i oświaty zamianował zastępcę nauczyciela gr. kat. religii w żeńskim Seminarjum nauczycielskiem w

Przemysłu, ks. Maksyma Kopko, nauczycielem gr. kat. religii w tymże zakładzie.

Ministerstwo handlu zamianowało ukończonego słuchacza Politechniki, Henryka Postera, prowizorycznym adjunktem budownictwa przy galic. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 lipca.

Poszarpany w drobne kawałki i zdeptyany nogami czerwony sztandar międzynarodowej socjalnej demokracji — to znamię chwili. Namiętne sceny i gwałty, do których przyszło na ulicach potężnego ogniska przemysłu w północnej Francyi, w Lille — są bezwątpienia ubolewania godne; stanowią jednak, jednomyślny i potężny ten protest ze strony francuskiego miasta, opawanego przez garstkę socjalistycznych agitatorów, przeciw hasłom międzynarodowego związku socjalistycznego — jest objawem zarówno ciekawym, jak znanym i doniosłym. Można mu nawet przyznać znaczenie zasadnicze.

Jeżeli gdzie, to we Francyi uważali się socjaliści za stronnictwo, które nie potrzebuje się ograniczać tylko na agitację, na szerzenie swych zasad, lecz także może powołać się na pewne konkretne, uzyskane przez siebie rezultaty, może już poszczycić się zdobyciem pewnego wpływu na tok spraw publicznych, na administracyę ciał komunalnych, na rządy, może wskazać na pewne gminy o zapartywaniach przeważnie lub nawskróś nawet przychylnych socjalizmowi. Teraz cały ten gmach fałszywych obliczeń i aspiracyj nagle — obalony! Za jednym zamachem okazało się, że w parlamencie, gdzie przeważną rolę grają osobiste interesy i ambicje, wpływ pokątne i nie zawsze ścisłe etyczne — socjaliści mogą wpajać w innych przekonanie, iż w opinii kraju mają pewne poparcie; to samo może mieć miejsce także na mniej-

szej arenie wzajemnej obłudy, panowania frazesów i agitacyi, jaką jest życie komunalne we Francyi, wzorujące się według wielkiej arenie życia parlamentarnego: skoro jednak o orzeczenie w kwestyach stanowiących podstawę bytu narodowego i społecznego zapytany zostanie lud francuski, wtedy od razu odpowiedź wypadła dla socjalizmu jak najfatalniej. Nienawiść, którą agitatorowie socjalistyczni usiłują przelać w masy ludowe, nienawiść do dzisiejszego ustroju państwowego i do obecnego porządku społecznego, ciągle jeszcze nie wydaje się opinii publicznej zapowiedzią złotego wieku, lecz przeciwnie opinia ta odpowiada im stanowczo: Prez z wami! Teorie o obaleniu granic politycznych, o zniesieniu różnic narodowych i społecznych, o bezprzedmiotowości uczuć patryotycznych, o religijnych, uważa zdrowa opinia kolosalnie przeważnej większości społeczeństw i narodów zawsze za nieprzejednane i złowrogie przeciwieństwo tych zasad, na których opiera się historyczny rozwój narodów i krajów. Obalić te graniczne mury, zachwiać temi podstawowymi zasadami, to może być myślą przewodnią garstki ideologów lub narzędziem w rękach agitatorów, obliczonym na oddziaływanie na łatwowiernych; nie może jednak porwać za sobą społeczeństw, które ukochały swoje tradycje i zdrowo patrzą na swe potrzeby, braki i niedostatki, oraz na środki, które braki te i niedostatki mają usunąć, uleczyć.

Opór ten ludności francuskiej przeciw agitatorom socjalistycznym i arcykapłanom międzynarodowych hasel, przyczyni się też zapewne do ożywienia u francuskich sfer rządowych świadomości, iż powołane do ochrony państwa i społeczeństwa, spełniają one tylko swój obowiązek, gdy energicznie i bezczynie występują przeciw ziszczeniu się owych hasel i mrzonek; z drugiej jednak strony, że obowiązane są zarazem łagodzić nieszczęście i nęczę, pracować nad poprawą społecznych stosunków, podnieść oświatę szerokich mas a ducha spraw publicznych oprzeć na zasadach etyki i wiary. Z energią obrony łączę się bowiem winno wypływające z prawdziwej miłości ludzkiej, dążenie do rozumnej reformy, tak, ażeby i w kierunku moralnym i materialnym zniknęły z czasem powody do skarg,

przyczyny podrażnienia i wady urzędzeń, — ażeby ludzkość utwierdziła się w przekonaniu, że ta droga, którą obecnie kroczą rządy i parlamenty, droga słuszną i bezpieczną, jest też skuteczniejszą niż propaganda socjalistyczna.

## Z caratu.

(Zjednoczenie władzy policyjnej. — Nadzór nad szkołami cerkiewno-prawosławnymi. — Uwolnienie z urzędu dwóch dostojników dworskich. — Nominacje i przeniesienia gubernatorów. — Bohater krożański Klingenberg przeniesiony z Kowna do Wiatki. — Ogólny spis ludności w Rosyi. — Kolonizacya Syberyi. — Prawosławie w Chinach i Japonii).

„Idea zjednoczenia władzy policyjnej, pisze *Juridycz. Gazeta* uczyniła nowy krok naprzód. W celu zabezpieczenia największego porządku i spokoju w guberniach Królestwa, uznano za konieczne nadać generał-gubernatorowi warszawskiemu prawa zwierzchniego nadzoru nad temi sprawami. Utworzono posadę pomocnika generał-gubernatora do spraw policyjnych, zorganizowano specjalną kancelaryę do tych spraw i zwinęto zarząd żandarmskiego okręgu. Nie ulega wątpliwości, że w dalszym rozwoju idei zjednoczenia policyi, idei niewątpliwie prawidłowej i słuszej, naczelnicy gubernialnych zarządów żandarmeryi będą mianowani pomocnikami gubernatorów, a takie zmiany uproszczą znakomicie i ułatwią gubernatorom wywiązywanie się z ciężących na nich obowiązków. Sprawy policyjne w gubernii — kończy gazeta — znajdują się też niewątpliwie w lepszych niż dotąd warunkach“.

Organ urzędowy ogłasza postanowienie senatu rządzącego w przedmiocie organizacyi nadzoru nad zostającymi w zawiadywaniu synodu szkołami cerkiewno-parafialnymi i początkowymi. W obszernym tym akcie czytamy pomiędzy innymi, że na eparchii litewską przeznaczają się po 1200 rubli rocznie, jako wynagrodzenie dla dwóch nadzorców takich szkół w gubernii kowieńskiej, i tyleż na eparchii chełmsko-warszawską dla dwóch

3)

### MARYA HAGEN.

## SPRAWIEDLIWOŚĆ.

(Ciąg dalszy).

W ciągu pierwszego roku, podczas którego żył nadzieją bliskiego ojcostwa, a przez to samo wzrastającą miłością do żony, nie sądził jej, nie zastanawiał się nad nią, tylko kochał gorąco, coraz goręcej.

Wszechsprawiedliwość życia oznaczyła mu pewien przeciąg czasu względnego szczęścia i zesłała nań rok zaślepienia. Inaczej trudno mu dzisiaj było wytłómaczyć sobie, jakim sposobem nie widział, czem była rzeczywistość teraźniejszość ówczesna, gotująca przyszłość taką, jaką być miała. Dzisiaj odkrywał w tej ubóstwianej istocie osobę obojętną dla siebie, niezadowoloną z niego, drwiącą z wszystkiego co mu było drogiem, krytykującą dom, sprzęty, zwyczaj, do których przywykł i które ukochał.

To nie była pani domu swojego, żona, przysła matka jego dziecka, to była raczej zawzięta nieprzyjaciółka jego i wszystkiego co go otaczało, jakiś zły duch przyobleczony we wdzięk kobiety, zesłany tutaj, by pomścić cude wina. Ale czyje? i dla czego na nim?

On myślał nawet nigdy przeciw niej nie zawinił. Przebaczal wszystko i wszystko tłómaczył.

Nakoniec ta gorąco przez ojca, obojętnie przez matkę oczekiwana dziecina przy-

szła na świat. By odczuć to, co odczuł wówczas, byłby może gotów przeżyć i przecierpieć wszystko, co przeżył i przecierpiał odtąd. Po przez ciemne chmury, jakimi były zasypane następne lata, przedzierało się jeszcze dzisiaj ku niemu, podobne do promyka najwspanialszego słońca, to uczucie bez nazwy, uczucie bezbrzeżnego szczęścia, którem jego serce wezbrało, płakały oczy, szeptały usta, gdy pochylony nad kołyską mówił:

— Mój syn!... mój syn!... Ach teraz dopiero na prawdę będziemy szczęśliwi...

Żona zdrowiała i piękniała z dniem każdym, nie rozweselała się jednak. On wierzył, że i to przyjdzie, był gotów do wszystkich ustępstw, do wszystkich zmian, o jakich żona zamarzyła. Pozwolił jej przekształcić dom, ogród, bo zdawało mu się, że gdy własne gniazdko na wzór Niedowy urządzi, upragniony uśmiech na jej usta zawita. Leosia zabrała się do tych zmian z jakąś nerwową gwałtownością, którą on brał za zajęcie; przez całe lato patrzył z dobrze ukrywanym żalem, jak znikają, na strych pospiesznie wynoszone sprzęty, bez których widoku zdawało mu się, że żyć nie potrafi; zastąpiły je cenne, nowomodne cacka i mebelki, które mu dom obcym zrobiły.

Dokonawszy dzieła, kiedy pan Erazm już sądził, że teraz chyba zadowoloną czuć się będzie, młoda kobieta popadła na nowo w swą apatyczną obojętność. Ożywiła się tylko na tych parę tygodni, które Skórscy u siebie na wsi spędzili. Po ich wyjeździe popadła w tak dziwną zadumę, oczy jej, gdy się przypadkiem z jego wejściem spotkały, świeciły takim złowrogim wyrazem, że się nim formalnie przerażał pan Erazm. Pewne-

go razu taką w nich nienawiść wyczytał, że chciał już o jej powód zapytać żony; nim jednak zdołał znaleźć stosowną chwilę na to bolesne zapytanie, następujące zdarzenie dało mu nań piorunującą odpowiedź.

Gdy jednego zimowego wieczoru po kilkodniowej nieobecności powracał do domu, już od bramy uderzyła go panująca w nim ciemność, o godzinie, o której zwykle światłem już jaśniał. Świeciło się tylko w pokoju dziecka. Zaniepokoił się, czy ono nie chore i to było pierwsze pytanie, jakie zadał otwierającemu drzwi służącemu.

— Zdrowe zupełnie — odpowiedział — ale pani jeszcze nie wróciła.

— Kiedy pani wyjechała? Dokąd?

— Pani wyjechała przedwczoraj popołudniu. Dokąd, tego nie mówiła. Anastazy odwoził na kolej. Pani zostawiła list do pana, w kancelaryi na stole.

Ręka, którą pan Erazm wysunął z szubry, opadła zemdlona wzdłuż ciała, usiadł na pierwszym napotkanem krześle, bo nogi pod nim zdrząły i zakręciło mu się w głowie. Dla czego ta wiadomość, która w gruncie rzeczy mogła się okazać zupełnie naturalną, takie na nim zrobiła wrażenie? nie wiedział sam; wiedział tylko, że przejęła go od razu strasznym dręceniem przeczucia, i że od tej chwili nikt i nic nie byłoby mu już zdołało wytłómaczyć, że jakieś wielkie nieszczęście nad nim nie zawisło. Nie miał odwagi pójść naprzeciw niego, siedział dalej rozglądając się w kolo siebie, za czemś znanym, przyjaznym, swojskim, a spotykał się tylko z śmieszna ekscentrycznością urzędzenia dokonanego przez żonę.

— Dziecko zdrowe zupełnie — powtórzył służący, wyrosły i postarzały w dworze Zadurowskiego, którego uwagi nie uszło dziwne zachowanie się pana.

Nareszcie siłą woli ocknął się p. Erazm z bolesnej zadumy, zerwał się z miejsca i szybkim krokiem pobiegł do pokoju syna, a patrząc na dziecko, słuchając opowiadań nianki o jego zdrowiu i humorze, miał tylko w oczach widok listu, czekającego nań w kancelaryi, w uszach co tylko posłyszane słowa:

— Dokąd? Pani nie mówiła. Anastazy odwoził na kolej.

Zanim opuściwszy pokój uspiętego dziecka, przeszedł do swojej kancelaryi, zbroczył do pokoju żony. Zamknął drzwi za sobą, postąpił parę kroków, podniósł lichtarz trzymany w ręku i obejrzał się do koła.

Po raz pierwszy uderzył go jakiś nie-miło prywatny pokój Leonii, na który uwagi nie zwracał, dopóki ona w nim była.

Uderzało w nim zbyt kowne a szczególnie ekscentryczne urządzenie; za wiele w nim było kwiatów, za wiele woni, za wiele drobniactw. Panował w nim jakiś chaos i nieporządek umysłu i serca właścicielki.

Kilka wypróżnionych szuflad stało otworzem; klucze wisiały przy biurku, — otworzył je, próżne było także. Posadzka zaśłana była podartymi listami. Niby skamieniały stał Zadurowski, patrząc na tę postać. Czuł, że i serce jego zalega naraz straszną próżnią, że szerzą miłość jego, najszlachetniejszą uczucia potargala i zniszczyła ta kobieta, jak strzępki listów leżące na ziemi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nadzorców tychże szkół w guberniach lubelskiej i siedleckiej. Nadzorczy ci wybierani będą wyłącznie z duchowieństwa prawosławnego przeważnie z pomiędzy dziekanów.

**W Praw. Wiest.** ogłoszono rozporządzenie, wyłączające z pod warszawskiego komitetu cenzury cenzurowanie zagranicznych wydawnictw peryodycznych, prenumerowanych za pośrednictwem urzędu pocztowego warszawskiego, i o przeniesieniu cenzorów w urzędach pocztowych ryskim, odeskim i wileńskim pod zarząd poczt.

**Praw. Wiest.** ogłasza reskrypty carskie do wielkiego marszałka hr. Pahlona i do wielkiego mistrza ceremonii, ks. Dołgorukowa. Reskrypt wyraża podziękowanie hrabiemu Pahlenowi za poniesione trudy na stanowisku głównego marszałka podczas koronacji i poleca mu złożyć wspomnianą godność. Jednocześnie drugi reskrypt uwalnia ks. Dołgorukowa od obowiązków wielkiego mistrza ceremonii.

Na mocy ukazów carskich, p. o. gubernatora wołogodzkiego rz. r. st. Dunin-Borkowski, mianowany gubernatorem wołogodzkiem; p. o. gubernatora rz. r. st. Belhard — gubernatorem połtawskim i wicegubernatorem wileńskim rz. r. st. Czepielewski — gubernatorem wileńskim. Jednocześnie ogłoszono przeniesienie bohatera Krożańskiego, gubernatora kowieńskiego, generała Klingenbergera na gubernatora wiackiego i gubernatora wołyńskiego rz. r. st. Suchodolskiego na gubernatora kowieńskiego. Gubernatorem wołyńskim mianowany Trepow, dotychczasowy naczelnik gubernacji.

Prace przygotowawcze do przeprowadzenia jednodniowego spisu ludności w całej Rosji są już w pełnym toku. Dzień spisu ludności jeszcze nie jest stanowczo oznaczony, chociaż niewątpliwie stanie się to w końcu stycznia roku przyszłego. Opracowanie tego olbrzymiego materiału wymagać będzie co najmniej lat czterech. Dla komisji, mającej się tam zająć, wynajęto na powyższy przeciąg czasu ogromny gmach w Petersburgu. Dla opracowania tego materiału potrzebnym będzie przeszło 1000 ludzi. Koszta przeprowadzenia ogólnego spisu będą bardzo znaczne. Na same instrukcje, blankiety spisowe i t. d. pójdzie 70 milionów arkuszy papieru. Rozyżanie blankietów spisowych do oddalonych prowincji cesarstwa: na wschodnie kresy Syberii, do kraju Ussuryjskiego, na wyspę Sachalin już się rozpoczęło. Będzie to pierwszy spis ludności w państwie rosyjskim, przeprowadzony z zastosowaniem umiejętnej metody, a więc należy po nim oczekiwać nader doniosłych wyników, nie tylko dla samej nauki statystyki, ale i dla wielu innych warunków życia praktycznego.

W tych dniach polecił komitet kolei syberyjskiej inżynierowi Kułomzynowi zbadać na miejscu stosunki kolonizacyjne w Syberii i po dokładnym ich przestudyowaniu przedłożyć sprawozdanie bezpośrednio carowi. Ludność Syberii nie jest zadowolona z mającej nastąpić tłumnie imigracji do jej kraju z Rosji europejskiej i stara się wszelkimi siłami przeszkodzić, by prąd imigracyjny nie zwrócił się do południowych okolic; tylko północne okolice, mniej urodzajne i posiadające ogromnie surowy klimat, chcieliby Syberyjczycy pozostawić rosyjskim kolonistom. Przewidują, że kolonizacja Syberii napotka na wielkie trudności.

Od lat przeszło dziesięć pracuje cerkiew prawosławno-rosyjska nad szerzeniem

swej wiary w Chinach i Japonii. W Chinach rezultat dotychczas słaby: prawosławie liczy tam zaledwie tysiąc wyznawców. Duchowieństwo prawosławne zamiast liczby chlubi się wartością moralną nawróconych Chińczyków, pomiędzy którymi ma być wielu bardzo gorliwych i szczerych wyznawców przyjętej wiary. Nadto podnoszą jeszcze okoliczność, jako wielce pocieszającą dla propagandy prawosławia w cesarstwie chińskim, iż ludność tamieczna nie okazuje takiej nienawiści misionarzom prawosławnym, jak katolickim i protestanckim. Przełożonym misji prawosławnej w Chinach jest obecnie archimandryta Amfiloch, który po dziesięciu latach usilnej pracy ułożył obszerny słownik rosyjsko-chiński. Na druk tego słownika, mogącego ułatwić w przyszłości stosunki Rosyan z Chińczykami, trzeba będzie czekać pono jeszcze długo. Drukarnie chińskie nie mają naturalnie czieńek rosyjskich. Archimandryta Amfiloch proponował synodowi, aby przeznaczył fundusz na założenie drukarni rosyjskiej przy misji w Chinach. Dotąd starania te, jak i podjęte dawniej w tym względzie w roku 1822 przez Fławiana, obecnego archiereja warszawskochelmskiego, pozostały bezowocnymi. Jednym z powodów słabego wyniku propagandy prawosławnej w państwie Niebieskiem jest brak duchownych prawosławnych pochodzenia chińskiego. Zupełnie inaczej postępuje misja prawosławna w Japonii: skoro tylko znajdzie się prawosławny Japończyk z powołaniem, wnet go wysyłać na popa. To też misja prawosławna w Japonii cieszy się daleko większym powodzeniem: w chwili obecnej cerkiew prawosławna liczy tam wedle zapewnień pism rosyjskich przeszło 200.000 wyznawców.

### Sprawa kretańska.

Petersburski korespondent *Kölnische Zeitung* zapewnia, iż w ostatnich czasach zaszła w postawie Rosji widoczna zmiana na niekorzyść Turcyi, co nastąpiło z osobistej inicjatywy cara, który miał powiedzieć do ministra ks. Łobanowa: Turcyja chce nas widocznie podejść. Nie mogę zezwolić i nie zezwolę na mordowanie chrześcijan. Temu trzeba raz koniec położyć. Turcyja skorą jest do przyrzeczeń i rzeczywiście ich nie skąpi, czas już najwyższy, aby przystąpiła do wypełnienia obietnic.

Wedle ateńskiego dziennika *Asty*, która dobrze poinformowane zapewniają, że car widział się zniwolony do zgania postępowania Turcyi głównie z powodu ponownego naruszenia na Krecie zawieszenia broni przez wojska tureckie. Przedstawiciele mocarstw zawiadomili W. Portę, że podobne postępowanie organów tureckich krzywdzi i uniemożliwia akcję pośredniczącą mocarstw.

Drogą na Berlin donoszą, że nie jest nieprawdopodobnem, iż w ciągu bieżącego miesiąca nastąpi nowy wspólny krok mocarstw w sprawie kretańskiej. Obecnie toczy się pomiędzy gabinetami mocarstw żywa wymiana myśli o położeniu na Wschodzie, co wydaje się tem potrzebniejsze ze względu na postawę Grecyi, która budzi pewne zaniepokojenie.

Z Konstantynopola donoszą do *Timesa*:

Dnia 24 b. m. odbyła się tu narada ambasadorów, którzy uwzględniając rozwój

kwestyi kretańskiej, postanowili prosić swe państwa o dalsze instrukcje.

*Politische Correspondenz* zapisuje jako rzecz pewną, iż dotychczasowego głównodowodzącego na Krecie, Abdullah baszę, zastąpi obecny naczelnik żandarmeryi w Adryanopolu, Edib basza.

Położenie pod Herakleionem bardzo się pogorszyło. Muzułmanie, którym nie pozwolono wtargnąć do miasta, dopuszczają się w okolicy różnych nadużyć przeciw chrześcijanom.

Wedle depeszy z Aten do *Agencji Havasa* wojsko tureckie uderzyło dnia 23 b. m. pod Rethymno na powstańców i stoczyło z nimi zaciętą walkę. Straty po obu stronach są znaczne. Turcy spalili znowu kilka wsi.

### Francuski kongres socjalistyczny.

Według uchwały wykonawczego komitetu partii socjalistycznej we Francyi, sprawodawcy dzienników nie mają być dopuszczani do posiedzeń francuskich kongresów socjalistycznych; — o kongresie w Lille, który obradował od 22 do 24 b. m. dowiadują się jednak dzienniki, że po odczytaniu sprawozdań o rozwoju ruchu socjalistycznego w romańskich departamentach Francyi, oraz po odczytaniu pism powitalnych, nadesłanych od socjalistów niemieckich, belgijskich, włoskich i t. d., były deputowany Lafargue rozwinął w dłuższej mowie myśl, aby dawni radykali przyłączyli się do kolektywizmu. Obradowano także nad kwestyą stanowiska partii socjalistycznej przy wyborach do senatu i przy wszystkich innych wyborach i zgodzono się na to, aby w wyborach tych wziąć gremialny udział.

Od początku kongresu, w skutek wywołującej postawy socjalistów w Lille, w całym mieście wrzało. Międzynarodowa partya socjalistyczna, korzystając z przybycia delegatów zagranicznych, w szczególności niemieckich, którzy dążą na zjazd londyński, wstąpili po drodze do Lille, posunęła się wreszcie do publicznych manifestacji. Na manifestacje te odpowiedziało jednak stronnictwo patryotyczne kontr-manifestacjami, aż wreszcie przyszło do walk i skandalów ulicznych. Manifestacjami socjalistycznymi kierował mer miasta Lille p. Delory, który w dniu francuskiego święta narodowego (14 lipca) od wszelkich uroczystości i przeglądu wojska trzymał się zdaleka, a natomiast we czwartek stanął na czele publicznego pochodu socjalistów. Rząd francuski, wytoczył w sprawie rozruchów w Lille śledztwo, i zapewne zaszuspenduje i usunie mera; rząd ten zamierza jednak, według dzienników paryskich poczynić także dalsze zarządzenia, aby ograniczyć i położyć kres agitacyom socjalistów, zbyt już głośnym i hałaśliwym.

O samym przebiegu rozruchów donoszą: na odezwę organizatorów socjalistycznego kongresu, zapowiadającą uroczyste powitanie zagranicznych delegatów kongresu, partye narodowe odpowiedziały plakatami, w których powiedziano, iż trzeba dać należytą nauczkę tym Niemcom, którzy osmielają się „brudzić“ ziemię francuską i rodzinne miasto sławnego generała Faidherba; trzeba zaprotestować przeciwko takiej profanacji.

Skutkiem obustronnych odezw zapanowało w mieście wielkie podniecenie umysłów

i już przed przyjazdem delegatów przyszło do nieznacznych bójek pomiędzy socjalistami a umiarkowanymi republikanami. Delegaci zagraniczni, pomiędzy innymi Liebknecht, Singer, Fischer, dr. Adler, Rumuńczyk Anatoliusz i Hiszpan Iglesias przybyli we czwartek o godzinie 1 popołudniu, a oficjalne przyjęcie w merostwie miało się odbyć o godzinie 8 wieczór, ażeby i robotnicy mogli wziąć w niem udział. Plac przed ratuszem zajął tłum ludzi, widocznie nieprzychylnie usposobiony dla socjalistów. Kiedy powozy, wiozące obcych delegatów, przybyły przed merostwo, rozległy się sykania i okrzyki z tłumu: „Precz z Niemcami! śmierć Prusakom! Niech żyje Alzacya i Lotaryngia!“ Okrzyki te wznoszono sądząc, że w powozach byli delegaci niemieccy; tymczasem oni już poprzednio *incognito* udali się do ratusza. Tłum zachowywał się demonstacyjnie i przyszło nawet do krwawego starcia pomiędzy usposobionymi patryotycznie z jednej strony a socjalistami z drugiej. Dopiero policya, żandarmerya i wojsko przywróciły porządek. Po przyjęciu w ratuszu, socjaliści udali się w zwartym pochodzie do pałacu Rameau, gdzie zapowiedziany był bankiet ludowy. Podczas pochodu studenci wydarli socjalistom czerwony sztandar i na strzępy poszarпали. Podczas bankietu i po bankiecie były znowu demonstracje antisocjalistyczne i bójki uliczne. Liebknecht przemawiał na bankiecie przeciwko szowinizmowi i wspominał, że był gorącym przeciwnikiem aneksyi Alzacyi i Lotaryngii i oświadczył, iż swój protest dwuletnim więzieniem.

Podczas rozruchów raniono wielu manifestujących robotników, a policya aresztowała 15 osób.

Nazajutrz rozruchy się powtórzyły, a przybrały jeszcze groźniejszą postać. Wrogo przeciw sobie usposobione tłumy zburzyły kawiarnię „de Planck“ przy placu kolejowym, w której gromadzili się socjaliści, oraz zdruzgotały okna w domu mera i dwóch jego pomocników. Pomędzy innymi ofiarami rozruchów znajduje się także redaktor socjalistycznego dziennika *Dépeche*, którego silnie raniono. Pułk strzelców i silny oddział konnicy przywróciły wreszcie porządek. Delegaci niemieccy uznali za stosowne, w obec nieprzychylniej dla siebie postawy Francuzów, milczkiem wynieść się z Lille i na Calais szczęśliwie dostali się do Londynu.

Dzienniki niemieckie w demonstracjach mieszkańców miasta Lille przeciw delegatom niemieckim socjalistów, upatrują przeważnie nie objaw wrogi dla Niemców, lecz dla niemieckich apostołów idei obojętności w kierunku narodowym. Dzienniki francuskie znowu, z wyjątkiem socjalistycznych i radykalnych, bardzo zadowolone są z przestrogi, jaką kolektywiści otrzymali w Lille.

## KRONIKA

Lwów, 27 lipca.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we wtorek, dnia 28 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Ciąg dalszy dyskusyi nad sprawą brukowania ulicy Leona Sapiehy (uchwała I);

7)

## PANIENKA

NOWELLA.

III.

(Ciąg dalszy).

Prawdę powiedziawszy, pan de La Grandière uważał pannę de Moyemont po szyku, z jakim przyjechała i tytułe wice-hrabię, jej kuzyną, za partę nie do odrzucenia. Wszyscy wiedzieli, że pan de Boismorin był człowiekiem wpływowym; nie mógłby się wymówić, żeby nie uczynić coś dla swojej kuzynki. Na tej podstawie pan de La Grandière, o którym sądzono, że jest zajęty jedynie swoimi mistyfikacjami i dowcipami, ułożył sobie niebawem plan matrymonialny. Teatr amatorski, będący tak bardzo wówczas w modzie we wszystkich klasach towarzystwa, przychodził w samą porę, przygotowując tysiące sposobności do ściślejszych stosunków i bardziej poufatego zblżenia.

Kiedy Irena powtórzyła niewiedomo ile razy, że to niepodobne do rzeczy, bez sensu, niemożliwe i t. d., uległa w końcu, jak to zawsze było jej zwyczajem.

— Ale ostatecznie, jakże to ma być ta rola? — spytała z ostatkiem wahania i początkiem ciekawości.

— Rola, jaką pani zechce.

— A sztuka?

— Którą pani wybierze. Nie jeszcze nie ma ułożonego. Panie zbierają się na naradę dziś wieczorem. Niech pani raczy przyjąć także.

Rzeczywiście posiedzenie odbyło się wieczorem w salonie; było bardzo burzliwe, ale zabawne.

— Ja zapowiadam, że chcę być za wiesniaczkę — mówiła pani de Ventéjol — ze złotym krzyżem na szyi i w krótkiej spódniczce.

— A ja za wróżkę — mówiła pani de Vaugour, żona prezydenta departamentu w Tuluzie — z włosami rozpuszczonymi na plecach. Każdemu w tem do twarzy... jeżeli posiada włosy!

Panna de Merindol, sierota, bardzo emancypowana, dopraszała się o sztukę, w którejby były spiewy i tańce, żeby mogła się pochwalić swoimi talentami; pani prezydentowa, która posiadała głos fałszywy i grube nogi, zakrzyżła ten projekt z oburzeniem. Panowie wymieniali tytuły sztuk, co komu przyszło na myśl na przedce.

Zrobiło się ogromne zamieszanie: jedna sztuka wydawała się za smutną, druga nadto znana, inna nadto muzykalna, to znowu za mało do niej wchodziło osób.

W pośród tej wrzawy pan de La Grandière przedstawiał wzór cierpliwości, powagi, zimnej krwi i poświęcenia dla publicznego dobra. Znać w nim było człowieka, który z małych rzeczy składa ważne wypadki swego życia.

— Spokój!... proszę panie o spokój!... Panowie, zechciejcie nie mówić wszyscy naraz. Słuchajcie swego prezydenta.

W gruncie rzeczy nikt nie wiedział, kto go uczynił prezydentem; ale co było rzeczą pewną, to, że przydywał rzeczywiście z pełną i poważną władzą.

— Co za pedant ten de La Grandière! — rzekł Jan do ucha swojej kuzynki.

— Ależ nie, bardzo uprzejmy. Tyle sobie pracy zadaje, żeby nas zabawić.

— Bawilibyśmy się lepiej bez niego... Tak się nami opiekuje, aż przyjemność nudą się staje... Ale ja wiem, ty masz słabość do niego!

Kończy się na tem, że po długiej dyskusyi wybrana zostaje komedia Poinsinela, *Le Cercle*. Większość jednakże znajdowała, że wybór ten nie ma sensu, a niezadowolone spotęgowało się, gdy przyszło do rozdawania ról.

Pan de La Grandière osądził, że rola Araminty, podstarzałej modnisi „była jakby umyślnie napisaną dla pani prezydentowej“. Panna de Moyemont będzie Ismeną, a pani de Ventéjol Cedalią. Naiwna Lucyllę miała grać panna de Vaugour; Lizetkę, przebiegłą i impertynenką służącą, wybornie odda panna de Merindol. — Baron, gburowaty szlachcic, zamknięty na wsi o siebie mówiący ludziom prawdę w oczy: oto rola wyborna dla pana de Ventéjol. Pan Leragois będzie doskonałym Damonem; jest to autor tragiczny, który pragnie czytać swoje wiersze, a nikt słuchać go nie chce. Jest także powien młody margrabia, bardzo zepsuty i śmieszny; chce pan wicehrabia podjąć się tej roli? Rolę doktora zachowuje, zgadnijcie państwo dla kogo? dla samego naszego doktora! Co do mnie, jeżeli

państwo pozwolą, wezmę rolę księdza ponieważ on ma spiewać.

— Można by powiedzieć — mruknął pan de Ventéjol, — że wyznaczając każdemu z nas rolę, ten pan pragnie zarazem dać nam małą nauczkę!

— A gdybyśmy zamienili nasze role? — zaproponowała panna de Merindol Janowi de Boismorin.

— Co? ty byś grała rolę chłopca? — zawołała oburzona Agnieszka de Vaugour.

— Dla czego nie? — odpowiedziała spokojnie panna de Merindol. — Od czasu jak opuściłam klasztor, szukam sposobności, żeby się ubrać po męsku.

Jan de Boismorin nie miał wcale ochoty ukazać się na scenie przebrany za dziewczynę.

— My pana ubierzemy! — rzekła czule prezydentowa, mająca pociąg do młodego wicehrabięgo.

Zmuszony usilnemi prośbami, Janek przystał na zamianę i ponieważ już wszystko zostało ułożone, towarzystwo się rozeszło.

— Czy wiesz — rzekł Jan do swojej kuzynki — dla czego ten blazen de la Grandière, wziął na siebie rolę księdza?

— Zapewne dla tego, że jest tam piosenka do odpiewania.

— Ta, ta, ta! Dla tego, iż w sztuce jest, że ksiądz całuje w rękę Ismenę... Nie nawidzę go, tego de la Grandière!

Irena wruszyła ramionami, ale to oburzenie Janka przyjemność jej zrobiło.

(Ciąg dalszy nastąpi).

sprawa przełożenia koryta Pełtwy na placu Gółuchowskich.

**— Prestroga dla emigrujących do Transvaalu.** Już w sobotę doniosła depesza, że stowarzyszenie austro-węgierskie dla niesienia pomocy, zawiazane w Johannesburgu (w Transvaalu), wystosowało do c. i k. Ministerstwa spraw zagranicznych pismo, w którym prosi o przestrożenie wszystkich, mających zamiar emigrować do południowo-afrykańskiej republiki. Pismo to opiewa w dosłownym tłumaczeniu w sposób następujący: „Niżej podpisany prezes austro-węgierskiego stowarzyszenia w Johannesburgu dla niesienia pomocy, ma zaszczyt zwrócić uwagę wysokiego c. i k. Ministerstwa, że w ostatnich miesiącach przybyła tu wielka liczba wychodźców z Austrii, których doniesienia dziennikarskie o tutejszych stosunkach, nieodpowiadające istotnemu stanowi rzeczy, skłoniły do emigracji do Transvaalu.

Do Johannesburga podążają teraz tysiące osób, szukających pracy — wbrew jednak tak wielkiej podaży sił, zapotrzebowanie ich tutaj jest tylko nieznaczne, a w skutek tego ludzie, którzy tu przybywają, przywioząc z ojczyzny zazwyczaj niedostateczne tylko fundusze materialne, wkrótce stają się pastwą niedostatku i nędzy.

Jakkolwiek zaś wyżej wspomniane stowarzyszenie dotychczas uczyniło wszystko, co było w jego mocy, aby wszystkim emigrantom przybywającym tu z Austrii, zapewnić umieszczenie, a w wielu wypadkach także niosło im pomoc materialną, i jakkolwiek i nadal to samo czynić będzie: to jednak nie będzie już mogło w przyszłości dotrzymać kroku tego rodzaju potrzebom, przechodzącym o wiele jego siły. Wobec tego niżej podpisany prosi wysokie c. i k. Ministerstwo o zarządzenie, aby ci, którzy emigrują do Transvaalu, a specjalnie emigranci z zawodu kupieckiego, zostali zawiadomieni o powyższym stanie rzeczy. — Z austro-węgierskiego stowarzyszenia w Johannesburgu dla niesienia pomocy: A. Epler, prezes — Prestrożę tę niechaj wezmą sobie do serca wszyscy, którzy nosili się zamiarem emigracji do Transvaalu.

**— Nieprawdziwa wiadomość.** *Dziennik Krakowski* w numerze 168 z dnia 24 b. m. zamieścił sensacyjną wiadomość, jakoby z meżery w Stanisławowie przed kilkoma dniami uciekły dwa wilki i hyena i że w Wyspie lubackiej, wsi w powiecie bobreckim, pożarły trójce dzieci, pozostawiając tylko buciki i trochę kości; w całej okolicy panować ma z tego powodu wielkie wzburzenie; chłopci opuszczają żniwa i wybierają się z kosami i cepami na dzikie bestye.

Na podstawie zasięgniętych informacji możemy zapewnić, że cała ta wiadomość jest urojona.

**— Artystyczną wycieczkę** do zdrojowisk krajowych, urządza — jak w latach poprzednich — lwowskie Towarzystwo śpiewackie „Echo“, pod kierownictwem swego dyrektora p. Jana Gala. Prócz członków „Echa“, biorą udział w tej wycieczce pp.: Józef Szymański, artysta opery lwowskiej i Antoni Biernacki, profesor gry na skrzypcach. W drogę wyruszają „Echoci“ w dniu 31 b. m. rano, i w przeciągu dni 12 urządzają koncerty w następujących miejscowościach: Rymanów d. 31 b. m., Iwonicz d. 1 sierpnia, Nowy Sącz d. 2, Krynica d. 3, Szczawnica d. 6, Zakopane d. 8, Rabka d. 10. Programy wszystkich koncertów składają się wyłącznie z utworów polskich kompozytorów.

**— Panoramę Gólgoty** oglądali wczoraj właściciele Dźwinogródki pod przewodnictwem ks. Bilinkiewicza i nauczyciela Mikiety. Ks. Bilinkiewicz w podniosłych słowach tłumaczył właściciom poszczególne grupy rozciągające się przed ich oczami obrazu. Niektórzy właściciele przejęci widokiem wielkiej i świętej ofiary, oraz wzruszeni prostymi, lecz z sercem płynącymi słowami swego przewodnika płakali, wszyscy zaś serdecznie dziękowali księdzu Bilinkiewiczowi, że im panoramę Gólgoty pokazał.

**— Zmiana własności.** Piękny dom przy ul. Akademickiej, dotychczas p. Ferdynanda Grossa, w którym się mieści znany zakład kąpielowy, łaźienki św. Anny, przeszedł w sobotę w drodze kupna na własność spółki złożonej z pp. Franciszka i Józefa Wexelaków, Jana Szulca, Ferdynanda Grossa i Aleksandra Milskiego, redaktora *Smigusa*. Nowi właściciele zamierzają przeprowadzić kosztem kilkudziesięciu tysięcy zł. gruntowną rekonstrukcję całego zakładu kąpielowego tak łaźni jak łaźni parowej i urządzić je tak, by w niczem nie ustępowały pierwszorzędnym tego rodzaju zakładom zagranicznym. Spółka wezwała już kilka firm krajowych i zagranicznych do przedłożenia planów i kosztorysów rekonstrukcji. Zakład cały zostanie zupełnie przerobiony, rozszerzony i zastosowany do najwybredniejszych wymagań publiczności. W tych dniach jeden ze spółników wyjeżdża za granicę, aby obejrzeć najświetniejsze zagraniczne zakłady kąpielowe, a potem wszelkie ulepszenia zaprowadzi w zakładzie lwowskim.

**— Honorowe obywatelstwo** nadała gmina m. Krakowa hr. Janowi Szepcykiemu z Przybici, prezesowi Rady powiatowej w Jaworowie, w uznaniu zasług położonych około rozwoju miasta.

**— Bal w Lubieniu** odbędzie się dnia 2 sierpnia b. r. Dochód przeznaczony dla oddziału Towarzystwa pedagogicznego w Gródku. Początek o godzinie 8 wieczór. Stroje wieczorkowe. Wstęp od osoby 1 zł.

**† Zmarli** w ostatnich dniach: W Stanisławowie, Jadwiga Hoffmann, żona c. k. starszego komisarza straży skarbowej.

Jan Lebenstein, właściciel fabryki na Zwierzynie pod Krakowem, prezes powiatowej kasy chorych i zastępca dyrektora powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie, zmarł nagle w pociągu kolejowym, którym jechał z Marynbadu do Pesztu.

W Krakowie, Maurycy Scherer, obywatel m. Krakowa, w 86 roku życia.

W Wierchowiu, Władysław Czaputowicz, właściciel dóbr Wierchowiu, koło Ojcowa.

**— Z Obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.** Dnia 27 lipca godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr		Zachmurzenie niebieskie (0-10) **
				Kierunek	siła	
26/7	2 połud.	764 53	+32.2	SE	1	2
26/7	9 wiecz.	—	—	—	—	—
27/7	7 rano	765 85	+23.7	WSW	1	0

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 26 lipca do 7 rano dnia 27 lipca b. r. była +33.4°C., najniższa +16.0°C.

Barometr stoi w mierze.

\*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności  $\frac{n}{10}$  mm. odjąć.

\*\*) 0 Pogodnie.

\*\*) 10 całkiem zachmurzone.

**— Oberwanie się chmury** nawiedziło w dniu 23 b. m. powiat brzeski. Wzbrane potoki zrzuciły wielkie szkody zamulając pola, unosząc zboże i żywy inwentarz, zrywając mosty i niszcząc drogi. Między innymi nawiedzone zostały gminy: Niedźwiedza, Doły, Loniowy, Porąbka i Dębno. W Porąbce zabrała woda 6 budynków. Wielkie również spustoszenia wyrządził wylew rzeki Uszwy w gminach: Uszew, Poręba i Okocim. Komunikacja na gościńcu rządowym Brzesko-Wojnicz, była wskutek wystąpienia wody, na drodze krajowej zaś Brzesko-Gnojnik wskutek uszkodzenia mostu, przez dłuższy czas przerwana. Również i w gminach położonych nad Dunajcem, w okolicy Wojnicza, oberwanie chmury zrzuciło znaczne szkody.

**— Zwłoki ś. p. Emeryka hr. Czapalskiego** zmarłego w Krakowie, przeniesione zostały w sobotę o godzinie 9 rano do kościoła św. Barbary. W kościele złożono zwłoki na katarfalku i odprawiono tu Mszę św. za duszę zmarłego. Po Mszy św. ruszył kondukt na cmentarz. Na czele szły Siostry Miłosierdzia z sierotami, za nimi grono kapłanów i prowadzący kondukt ks. Tychowski S. J. Zwłoki złożone najpierw w trumnie dębowej, a następnie metalowej, wieziono na dwukonnym skonnym karawanie; tak bowiem żyzył sobie zmarły. Około karawanu szli w asystencyi ubodzy z krakowskiego zakładu Brata Alberta. Za trumną wdoła, synowie: Jerzy i Karol, spokrewniony z nimi hr. Jarosław Thun, a dalej hr. Adamowa Potocka, hr. Andrzejowie Potocy, ks. Dominikowie Radziwiłłowie, ks. Marceł Czartoryski, hr. Antoniowie Potocy z Olszy, hr. Pusłowscy, br. Puszetowa, prof. dr. Kazimierz Morawski, dr. Franciszek Paszkowski i t. d. Miasto Kraków reprezentował p. prezydent Friedlein z kilku radcami miejskimi; szli też za trumną obaj dyrektorowie Kasy oszczędności pp. Franciszek Słęk i Zygmunt Kowalski, grono obywatelstwa krakowskiego, tudzież numizmatycy pp. Bartynowski i Umiński. Orszak żałobny przeszedł ul. Floryańską, Basztową, Lubicz, Rakowicką na cmentarz krakowski, gdzie zwłoki złożono.

**— Pożary.** W Rekszynie (powiat Brzeski) powstał dnia 10 b. m. około południa pożar, wywołany nieostrożnością dwóch ludzi, którzy w nietrzeźwym stanie, z zapalonymi papierosami weszli do szopy Iwana Czernego i tam się położyli. Ogień ogarnął szybko dziedwiec zagród włościńskich, wyrządzając szkodę, przynoszącą 10.000 zł., ubezpieczoną zaledwie do wysokości 2900 zł. Mimo nadzwyczaj silnego wicheru, zdołano z pomocą mieszkańców pożar zlokalizować.

W Stupkach (powiat Tarnopol) stanęły w ogniu w dniu 21 b. m., również w samo południe, zabudowania gospodarskie rolnika Iwana Tłumackiego, a płomienie przerzuciły się zład na zabudowania mieszkalne i gospodarskie Wojka Postoła; z kolei na obszarze dworskim spłonął dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarskimi Karola Wiśniewskiego i wreszcie padły pastwą ognia: dom mieszkalny,

dwie stajnie i gorzelnia na sąsiednim obszarze dworskim w Borkach wielkich, własności Michaliny hr. Baworowskiej. Dwaj wspomniani gospodarze ponieśli szkodę około 1000 zł. (nieubezpieczoną); p. Wiśniewski — 15.000 zł., hr. Baworowska — 25.000 zł. Wszystkie zabudowania na obszarach dworskich były ubezpieczone.

W Bejańcu (powiat Żółkiew) ogarnął w dniu 22 b. m. pożar 48 gospodarstw, a w tem około 300 budynków. Nie obeszło się tym razem bez trzech ofiar w ludziach. Zginęli: dziecko w kołysce, chłopak 13-letni i kobieta, która z płonącego domu, ze skrzyni, pieniądze unieśli usiłowała. Kilka osób odniosło nadto większe lub mniejsze oparzenia, a żywy inwentarz nie wszędzie uratować zdołano. — Straty są znaczne, na razie nie dały się obliczyć. Na czele komitetu ratunkowego stanęli: właściciel wsi p. Artur Głogowski i miejscowy proboszcz ks. Michał Gruszkiewicz.

**— Złot Sokołów w Poznaniu,** odbędzie się w dniach 14, 15 i 16 sierpnia r. b.

**— Z Wilna** donoszą do dzienników warszawskich: Marszałek gub. Ad. hr. Plater, odstąpił wielkie swe zbiory numizmatyczne Andrzejowi hr. Potockiemu z Krzeszowic za sumę 44.000 rubli. Po ogromnej kolekcji zmarłego świeżo Emeryka hr. Czapalskiego ze Stankowa, ofiarowanej do Krakowa, był to zbiór u nas najznakomitszy.

**— Letnie mieszkania dla warszawskich seminarzystów.** Z inicjatywy władzy arcybiskupiej warszawskiej, postanowiono wnieść budynek na letnie mieszkania dla alumnow seminarium. Budynek ten ma stanąć w odległości 15 wiorst od Warszawy w Skolimowie, za Jezioną. Koszt budowy pokryty będzie częścią z funduszu, na który złożą się składki dobrowolne, częścią zaś z prywatnych ofiar duchowieństwa.

**— We wszystkich miejscowościach** kąpielowych nad Bałtykiem, lekarze i ich rodziny wolni są od opłaty t. zw. taksy zdrojowej i opłat za kąpiele; ten sam przywilej przysługuje w kąpielach Sassnitz, Heringsdorf, Misdroy, Ostdivenow, Kołobrzeg i Zopoty redaktorom znaczniejszych dzienników.

**— Żołnierz - kobieta, ś. p. Józefa Rostkowska,** zgasała tymi dniami w Aniehe, w departamencie du Nord, przeżywszy 112 lat. Ciekawe bardzo szczegóły podaje o niej *Dziennik Poznański*. Ś. p. Rostkowska pod nazwiskiem Józefa Kluczyckiego, pelniała w czasie wojny roku 1830/31, przebrana za mężczyznę, obowiązki starszego felczera przy armii polskiej, i brała udział w bitwie pod Grochowem, Białogłębą, Wawrem i Dębem, Linem, Jędrzejewem, Ostrołęką, Wolą, Warszawą, Rudziańką i Zimnowodami. Naczelnym lekarzem wojska polskiego wystawił jej następujące świadectwo: „Jako felczerek szpitala polowego czyli ambulansu nr. 1 Kluczycki Józef jest istotnie kobietą, to jest żoną podoficera z pułku 2 ułanów, która jako pałająca chęcią służenia w wojsku czynnem a posiadająca zręczność felczerską i zarekomendowana przez Wgo Podpułkownika, dawniej w tymże pułku 2 ułanów będącego, a teraz dowódcy pułku 5 ułanów Gawrońskiego, jako kobieta uczciwa, z zezwoleniem meża swego działająca, przyjęta została na felczera do szpitala polowego ze zamiezeniem według jej usilnego żądania płci jej właściwej aż do końca kampanii. Dla zastąpienia jej jednak od wszelkich przykrości i podejrzeń jakowych, wydaje jej to niniejsze świadectwo, jako jedynie przez nadzwyczajny patriotyzm, wzięła na siebie obowiązek felczera i ten dotąd przy rzeczonym ambulansie najgorliwiej dopełnia.

We wszelkich zatem zdarzeniach, w jakichby rzeczona Kluczycka być z tego względu mogła, raczą jej należytą pomocy udzielić w potrzebie władze wszelkie.

Naczelnym lekarz wojsk:

Dr. med. Slumer.

Ranną była w prawą nogę kulą karabinową pod Grochowem i w rękę lewą odłamkiem granatu. Otrzymała srebrny krzyż wojskowy. Po kampanii 1831 roku osiadła we Francji. Po wybuchu wojny wschodniej odpłynęła z Marsylii do Konstancji na statku „Tabor“, na którym jechali Adam Mickiewicz, książę Władysław Czartoryski, Henryk Szułski i Armand Lewy; pragnęła w 70 roku życia nieść pomocy rannym na polu bitwy i zorganizować służbę ambulansową. Książę Władysław Czartoryski zachorował na wschodzie na tyfus, Rostkowska pielęgnowała go z wielkim poświęceniem, a później czas jakiś przepędziła na usłudze chorych w obozie kozackim, powróciła do Francji. Żyła z pensji, którą jej wypłacało Towarzystwo czei i chleba i z zapomogi, przyznanej jej przez rząd francuski. Rostkowska zachowała do końca przytomność umysłu, nie drzącą ręką podpisała kwit ostatni, wydany Towarzystwu czei i chleba.

**— Współczesny Chlestakow.** *Nowosti* opowiadają następujące zdarzenie, którego bohater przypomniał główną figurę z komedji Gogola „Bewizor“: Niedawno w charakterze samozwańca „księcia“, odbył przejażdżkę tryumfalną z Samary do Tomka niejaki Maurin, mieszczanin z Włodzimierza. Maurin po odbyciu kary wymierzonej przez sąd włodzimierski, znalazł się w Samarze. Tutaj oświadczył, że jest księciem Szirińskim-Schichmatowem, podprokuratorem petersburskiej Izby sądowej. Nazwisko to wystar-

czyło, żeby przed byłym katorżnikiem podwoje stawiały otworem, żeby spieszożo z różnemi uprzejmościami, ulgami i przywilejami. Z Samary do Czelabińska mniemany książę jedzie bezpłatnie w wagonie I klasy. Na statku krzyczy, łąje, wzywa policyi, grozi depeszą do Petersburga, je i pije darmo, flirtuje z damami, które dla niego przebiegają się po trzy razy na dzień, pożyczają pieniądze i otrzymuje „na pamiątkę“ kosztowny rewolwer i inny prezent, który mu ofiaruje inżynier-technolog pan B. W Tomsku wzywa do siebie przez telefon policmajstra miejscowego, każe się kłaniać gubernatorowi, trzyma w grozie cały hotel, a wreszcie oświadcza się z chęcią odwiedzenia miejscowego Uniwersytetu. Donoszą o tem władzom uniwersyteckim i nazajutrz odbywa się niebywała komedia. Władze uniwersyteckie honorują pseudo-księcia Szirińskiego-Schichmatowa, który ogląda laboratorya, zwiedza bibliotekę, oświadcza się z pochwałami, dziękuje za uprzejmość przyjęcia, ścisła dłoń odprowadzającym go uczonym i wraca tryumfalnie do domu. Tu się rzecz kończy, bo policya, podejrzewając prawdziwość księcia, demaskuje go i osadza w więzieniu.

**— Biblioteka Leightona,** niedawno zmarłego prezesa Akademii sztuk pięknych w Londynie, została w tych dniach sprzedana; pomiędzy innymi dziełami, za 320 tomów, traktujących wyłącznie o sztuce malarskiej, osiągnięto sumę 750 funtów. Zbiór ten składają wyłącznie „białe kruki“; dość przytoczyć parę tytułów, jak: „Biblicae Historiae 1549 r.“ Sebaldus Behe-na — „Sztuka“ Jost Ammana, Frankfurt, r. 1599 — „Blaise Pascal“, Paryż, r. 1670 i wiele innych. Sprzedano również galerie, zawierającą płótna takich mistrzów, jak: Rembrandta, Leonarda da Vinci, Michała Anioła. Galeria przyniosła 34.388 funt. szter., t. j. przeszło 400.000 zł.

**— Wyprawa André'ego.** Od podróznika do bieguna, André'ego, nadszedł do Sztokholmu list pełen najlepszych nadziei, pisany na pokładzie „Virgo“. Oznajmia on między innymi, że znaleźli bardzo dobre miejsce dla napełnienia balonu i są zajęci przyprowadzeniem wszystkiego do porządku. Miejsce to znajduje się od północnej strony wyspy duńskiej, jest obszerne i osłonięte od burz. Kapitan Nilsen, który od połowy maja przebywał na okolicznych wodach, zapewnia, że warunki lodowe od lat trzydziestu nie były tak sprzyjające, jak w roku bieżącym. „Usposobienie na pokładzie“, pisze dalej André, „jest świetne. Nie dręczy nas najmniejszy niepokój ani troska. Jeśli tak pójdzie jeszcze przez jakie cztery tygodnie, zostanie nam tylko podróż do bieguna północnego i z powrotem, a nikt z nas nie może sobie wyobrazić, żeby to miało przedstawiać duże trudności. Mea towarzysze, Eckholm i Strindberg, zajęci są codziennymi studjami magnetycznymi i przedsięwzięli studia kartologiczne na wyspie duńskiej.“ Tymczasem nadeszła depesza z Hammerfestu, donosząca, że parowiec „Lofoten“ odwiedził Szpieberg i pozostał tam do 18 b. m. Na Szpiebergu panowała wówczas mgła, padał na przemian deszcz i śnieg, ale mrozu nie było. André zajął dnia 22 b. m. napełnić balon i zamierzał rozpocząć wlot dziś, w poniedziałek, dnia 27 b. m., o ile pozwolą na to warunki atmosferyczne.

**— Prasa japońska.** Jak wszędzie na świecie, tak i w Japonii, historia i stan prasy daje wierne odbicie rozwoju narodu. W czasie 250-letnich z górą rządów dynastji Tokugana-Szoguna, zakazany był każdy wyraz opinii publicznej, prasa zaś służyła wyłącznie literaturze pięknej, która w Japonii kwitnie już od długiiego czasu. Nawet po zwrocie 1868 roku niewiele się zmieniło; nie uczuwano jeszcze potrzeby omawiania kwestji dnia publicznego, a urzędowe *Dajokuan Niszi*, zawierały wyłącznie tylko rozporządzenia rządowe. Szczególnie ważne wydarzenia były wprawdzie podawane w „Dodatkach nadzwyczajnych“, ale dopiero podczas wojny prusko-francuskiej, która piętrzyła szybko po sobie idące wypadki, powstał w roku 1871 w Tokio tygodnik, a zaraz za nim dwa dzienniki *Mainiszi Szimbun* i *Niszi Niszi Szimbun*, sucho podające wszelkie zdarzenia. Śmielej sprawy wewnętrzne począł poruszać Anglik, J. E. Black, zakładając w roku 1872 dziennik w większym stylu *Noszin Szinjiszi* w Yokohamie. Skutek był taki, iż powstrzymano wytknięte nadużycia, prasie zaś przysznano większą wolność, nauczywszy się cenić jej pożytek. Miejsce-woi wydawcy nabrali odwagi i w ciągu lat dwu powstały szybko w Japonii 50 dzienników. Od tego czasu liczba ich znacznie wzrosła, wynosiła bowiem w 1893 roku 767 dzienników, a jest pomiędzy nimi, jak wszędzie, nie mało i takich, które użyczonej im wolności nadużywają. Liczba rozsyłanych przez pocztę japońską dzienników wynosiła w 1886 roku 18.246.305 egzemplarzy, a w roku 1891 49.081.972 egzemplarzy, co stanowi wzrost 90 na 100 w roku.

**— Ślub w lwiej klatce.** W Ameryce odbywały się już kilka razy śluby w balonach, ale zaślubić się wśród dzikich zwierząt, nawet Amerykanom nie przyszło na myśl. Takiej sztuki dokazano dopiero w Johannesburgu w Transvaalu w południowej Afryce. Tam w klatce między dzikimi zwierzętami przysięgali oblubieńcy, że będą sobie wiernymi aż do śmierci, która w postaci kilku lwów i tygrysów stała za ich ple-

cam. Ślub ów odbył się w cyrku, który teraz bawi w tem mieście. Jakaś panna Malreson zakonowała się w dyrektorze cyrku Windschermanie i postanowiła poślubić go. Państwo młodzi, widocznie ludzie praktyczni, sprosili wiele gości, rozumie się za płatnymi biletami wstępu i cyrk był przepelniony. Kiedy młoda para weszła do klatki z lwami, powitano ją gromkimi oklaskami. Pan młody poprosił pastora, by wszedł do klatki, ale pastor nie chciał o tem ani słyszeć. Państwo młodzi stanęli tedy tak blisko kratak klatki, że kaznodzieja mógł dopełnić obrzędu zaślubin, powtarzając słowa przysięgi zupełnie spokojnie i wyraźnie. Tylko pan młody spoglądał od czasu do czasu na swoich czworonożnych družbów, przybranych w wieńce i kwiaty i przywoływał ich swoim batogiem do porządku. Panna młoda ubrana była w suknię ślubną, pan młody wystąpił w cyrkowym kostiumie, bo obawiał się, że jego družbowie mogliby go nie poznać we fraku i cylindrze i na samo jego wesele urządzić sobie z niego i z jego oblubienicy surowe bifsztyki na sposób angielski.

— **Ceny róż.** Jak wielkie ceny otrzymują niekiedy ogrodnicy za nowy gatunek róż, dowodzi propozycja uczyniona pewnemu zakładowi ogrodniczemu w Monachium. Hodowca róż Piotr Lambert z Trewiru, który w roku 1894 wślawił się nowym gatunkiem róż herbacianej, t. zw. „Rózy cesarzowej Augusty Wiktorji“, wychodował obecnie nową różę, co do kształtu podobną do tamtej, przypominającą jednak złotą barwę gatunku „Maréchal Nile.“ Za nową tę zabawkę ogrodnik żąda okrągłej sumki 4000 marek. Z róż niemieckich żadna dotychczas nie dosięgała tak wysokiej ceny. W Ameryce natomiast przyniósł gatunek „William Francis Bennet“ swemu hodowcy pokazać sumę 5000 dolarów.

## Notatki literacko-artystyczne.

„Przegląd literacki“, pismo wychodzące w Krakowie, które w krótkim czasie zdobyło sobie powszechne uznanie, jako organ poważnej i ściśle przedmiotowej krytyki, dający pełny obraz ruchu literackiego u nas, mogą nabywać prenumeratorem nasi po niższej cenie.

Każdy prenumerator, który do dnia 1 sierpnia nadeszle do naszej administracji kwotę 90 ct., otrzyma wszystkie zeszyty *Przeglądu literackiego* od 1 lipca do końca r. b. Gdyby zaś który z naszych prenumeratorów pragnął mieć cały rocznik *Przeglądu literackiego* (od stycznia do grudnia r. b.), zechce na ten cel nadesłać kwotę 1 zł. 80 ct., w którą to kwotę wliczają się już i koszta przesyłki pocztowej z Krakowa.

**Z teatru.** Wezniej niż spodziewaliśmy się, zakończył p. Wolski występy gościnne na scenie naszej. W trzech tylko rolach mieliśmy sposobność go widzieć, jako Józia w „Oj, młody, młody!“, jako Adhemara w „Rozwińdzmy się“ i w „Królówiczu“ Lubowskiego. Wszystkie te trzy postacie pozostają niewątpliwie długo w pamięci widzów, jako wyborne, pełne życia i prawdy kreacje. Gra p. Wolskiego spokojna, równa, oparta na doskonałej obserwacji i obmyśleniu, wykończona w szczegółach artystycznie, ma nadto wdzięk niezrównany, który od razu pomiędzy artystą a widzami nawiązuje nie sympatyczną. To też p. Wolski zdobył sobie sympatyę i uznanie powszechne, z którymi krytyka łączy się niepodzielnie, przyznając grze p. Wolskiego pierwszorzędne i niezwykle zalety, ceniąc w artyście warszawskim przedewszystkiem wybitną indywidualność, która na każdej jego kreacji wyciska swe piętno. Wniczem manery i nigdy szablonu, niezrównana swoboda, przedziwne obmyślenie szczegółów, doskonała dykcja, wielka swoboda i wytworność ruchów — oto pokrótce charakterystyka gry niepospolitego artysty, który ma jeszcze i tę niepoślednią zaletę, że grając, pamięta zawsze o całości, nie wybija się forsownie na plan pierwszy, nie zaskania sobą innych nie „monologuje“ nigdy. Aby tę grę w całej jej doskonałości ocenić, potrzeba niewątpliwie wielkiej sceny i złożonego dobrze ansamblu; mały zaś sceny teatrycznej, i obecny stan naszego personelu scenicznego nie odpowiadały tym warunkom i nieraz psuły wrażenie. Występy też warszawskiego artysty przypadły w najmniej korzystną porę. Lwów wylądował się, — publiczności wiernej teatrowi coraz mniej... Mamy jednak nadzieję, że p. Wolski zechce nas odwiedzić w sezonie odpowiedniejszym a wówczas przekona się, że to co powyżej powiedzieliśmy o powszechnej sympatii i szczerem uznaniu nie jest bynajmniej frazesem. Serdecznie: „do widzenia!“ żegnamy tymczasem utalentowanego a miłego naszego gościa.

**Repertuar teatru hr. Skarbka** pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera, w teatrze letnim:

Dziś, w poniedziałek nie będzie przedstawienia.

Jutro, we wtorek (wznowienie) „Lolo“, komedia w 3 aktach Hennequina i Najaca, tłumaczył Stanisław Dobrzański.

W wesołej tej i dawniej z wielkim powodzeniem grywanej komedji, główne role wykonają panie: Cichocka, Kwecińska, Rybicka, Jankowska, Gromnicka, oraz pp.: Chmieliński, Feldman, Wostrowski, Hierowski i Walewski.

We środę „Ojciec jakich mała“, krotkoczwila w 3 aktach Jana Piszerza i Juliusza Jarro.

We czwartek „Doktor z musu“, komedia w 3 aktach Moliere'a z p. Feldmanem w roli tytułowej.

**Hr. Nigra**, ambasador włoski przy Najw. Dworze w Wiedniu, znany zaszczytnie ze swych prac literackich, mianowany został rzeczywistym członkiem rzymskiej „Accademia dei Lincei“, co we Włoszech jest najwyższem odznaczeniem literackim.

**Z Rzymu.** Wpianałe przedstawienie ku uczczeniu pamięci Ernesta Rossi'ego w rzymskim teatrze „Constanza“, urządzili najwybitniejsi przedstawiciele włoskiej sztuki dramatycznej. Olbrzymią salę szalenie zapelnili najwytworniejszą publicznością. Wieczór zagaił profesor Panzarelli mową, poświęconą pamięci Rossi'ego. Chwilę najszczytniejszego uniesienia sprawiło ukazanie się 78-letniej Adelajdy Ristori, wspartej na ramieniu Salvini'ego. Wspaniała owacy, która wstrząsnęła murami gmachu, trwała przeszło 10 minut! Gdy nareszcie publiczność pozwoliła się uspokoić, sędziwa tragiczka wygłosiła spiew Franciszki z Rimini z „Boskiej komedji“ Dantego w sposób wprost niezrównany. Po skończeniu całej publiczność, powstawszy z miejsc, oraz na nowo wśród nowych szalonych okrzyków domagała się ukazania wielkiej artystki, która widocznie z trudnością tylko usiłowała opanować głębokie rozczulenie.

Podobnie wspaniałą owacye sprawiono i Salvini'emu, który również przepyszny dotychczas głosem i jednaką zawsze sztnką wypowiedział utwór poetyczny „Konający Byron.“ Apoteozą przedstawienia była właściwa uroczystość pamiątkowa: odsłonięcie przepięknego popiersia Rossi'ego, dzieła znakomitego rzeźbiarza Ferriera, na scenie przeistoczonej w ogród podzwrotnikowy. Około 120 najznakomitszych artystów włoskich otaczało odsłonięte popiersie; organy zaintonowały hymn żałobny przy dźwiękach którego artysty 10 wieńcami laurowymi, nadesłanymi przez ministerstwo, miasto Rzym, oraz inne korporacje i stowarzyszenia. Na zakończenie odczytała telegramy i listy, nadesłane z rozmaitych stron Włoch i z zagranicy.

**Nowy balet.** Znany kompozytor francuski Saint-Saëns, pracuje obecnie nad baletem, którego tytuł ma brzmieć: „Les filles d'Arles“. Balet składać się będzie z trzech aktów, z których jeden jest już zupełnie gotowy.

**Z prasy warszawskiej.** Jako wydawca i redaktor *Biblioteki Warszawskiej*, został zatwierdzony przez główny zarząd prasy w Petersburgu, Michał ks. Radziwiłł; wydawnictwa „Biblioteki romansów“ i „Katalogu nowych książek“ przeszedł na własność p. Saturnina Sikorskiego; *Kurier Niedzielny* otrzymał zezwolenie na rozszerzenie programu działem oryginalnej beletrystyki polskiej.

## LISTY PARYSKIE.

W lipcu.  
(Paryż w lecie. — „La fête de Neuilly.“ — „Życie Jezusa.“ — Walka atletów. — Polityka a jarmark. — Dawniej a dziś. — Wycieczka literacka do Douai. — Poetka Desbordes-Valmore a hr. de Montesquiou. — „Les Hortensias bleus.“ — Śmierć Edmunda de Goncourt).

W chwili, w której wysokie osobistości zagraniczne napływają do Paryża, w której Li-Hung-Czang i warkoczowi towarzysze jego powinni przyciągać uwagę publiczną, Paryżanie gromadnie opuszczają stolice, i pielgrzymują do odległego przedmieścia Neuilly. Na co? Na to, by ujrzeć tych samych „étrangers de distinction“ w wosku.

Moda jest wszechpotężna. Miasto przesiadywać na cienistych terasach doborowych restauracji pól Elizejskich i patrzeć na żywych Chińczyków, przejeżdżających w otwartych karetach prezydałnych, ludzie „chic“ dają się potęgować przez tłumy na sproszonym jarmarku, szczęśliwi, jeżeli się docisną ostatecznie do budy, gdzie pokazuje woskowego Li-Hung-Czanga i woskowego Yamagatę w towarzystwie innych wielkich „zbrodniarzy politycznych...“

Moda jest wszechpotężna. „La fête de Neuilly“ weszła od lat kilku w program obowiązkowy każdej Paryżanki, liczącej się do towarzystwa. Bo też Paryż od lat kilku uprawia renesans formalny. Jenó, że renesans włoski gromadził najszlachetniejsze resztki cywilizacji starożytnej, a renesans paryski wydobyla brutalne zabawy ludowe minio-

nych stuleci. Mieliśmy odrodzenie pochodzą „du boeuf gras“ i „de la vache enragée“, mamy odrodzenie „de la fête foraine“, niebawem może i pod Paryżem wznowią walkę byków, którą „Le petit sucrier“ urządził już w Maison Lafitte; a jeśli wszystko pójdzie według życzenia Drumonta, to doczekamy się też auto-da-fé...

Na razie stoimy u zabawy przedmiotowej. *La fête de Neuilly* przypomina nieco wiedeński *Wurstelprater* nagromadzeniem bud i wrzawą niezliczonych orkiestr; ma ona jednak swój własny charakter, jest bardziej urozmaiconą i świetniejszą dla oka.

Tuż za dworcem kolei miejskiej, wyrzucającej co chwila nową falę Paryżan, otwierają się w Neuilly nieskończenie długie perspektywy ulic jarmarcznych. Właściwą fizjonomią swą przybiera *la fête* wieczorem, gdy miliony świateł rozjaśniają powietrze. Cały, olbrzymi obszar jarmarku stoi w barwnych płomieniach, niby miasto czarodziej-skie. Łańcuchy lampionów białych, czerwonych, niebieskich ciągną się w kilku rzędach wzdłuż ulic. Co kilkanaście kroków wznosi się stęp dźwigający t. zw. „słońca“, uformowane z setek jasnych lampionów. Dodajcie do tego aparaty poruszające olbrzymie skrzydła wiatrakowe, pokryte lampionami, i ognie sztuczne, spalane bez przerwy na różnych punktach jarmarku, a zrozumiecie, że widok tej ogromnej masy różnobarwnych i poruszających się świateł, z daleka już olśniewa i oszałamia.

Cóż dopiero, gdy się przestąpi próg tego świata zaczarowanego! Basowa muzyka olbrzymich katarynek, piszące instrumenta przedmiejskich muzykantów, straszliwy dyssonans niezliczonych trąbek, t. zw. mirletonów, na których gra cała publiczność; nawoływania herkulesów, śpiewaczek, wystawców różnych monstrualności żywych i woskowych; pukanie strzelb w budach, gdzie strzelają do celu; grzmot aparatów do mierzenia sił, w które uderzają młotami; dzikie okrzyki ciemnoskórych Syngalezów i dzikie jeszcze okrzyki kobiet zsuwających się w przepaść w *Montagnes russes*, oto piekielna orkiestra, która przygrywa na *fête de Neuilly*.

Wśród tego zgiełku i szumu zmartwychwstaje stara „foire“ francuska. Dziwne to sprawa wrażenie, gdy się tu, tuż obok Paryża skupiającego w sobie wszystko, na co się zdobył smak wyszukany, wyrafinowana elegancja, ostatecznie wysiłki mody, spostrzega nagle średniowieczne teatryki, menażery prowincjonalne, oplakane szkielety baletnic, które bawiły pradziadów dzisiejszych Paryżan w tych samych niezawodnie kostiumach...

Publiczność, która uważa się za „lepszą“, ma swoje budy ulubione. Amatorowie specjalności literackich spieszą zobaczyć ostatnie „mysteryum“ średniowieczne. W samej rzeczy, jarmark w Neuilly jest autentycznym paryskim Oberammergau. Na tych samych deskach, gdzie grywano jeszcze z początkiem tego stulecia „Pokuszenie św. Antoniego“, grają dziś „Życie Jezusa“. Towarzystwo dramatyczne, które wywijażuje się nie bez talentu z trudnego tego zadania, przyjęło nazwę „Nouveaux confrères de la Passion“. „Życie Jezusa“ ściga co wieczora tłumy.

W iluż to teatrach paryskich dawano widowiska passyjne podczas wielkiego tygodnia! W Porte-Saint-Martin grywano „La Passion“ Harancourta, w Ambigu „L'Enfant Jesus“, w Bodinière „Le Chemin de croix“ Armanda Silvestra, gdzieindziej znów „Chrystusa“ Grandmongina i t. d. Co prawda, przedstawienia te nie były wypływem naiwnej wiary, a cały aparat teatralny, otaczający Mekę, był w wysokim stopniu odpychającym. Chrystus w teatrze ma dla dyrektorów tylko znaczenie kasowe; publiczność paryską zaś, o której brutalności trudno zrobić sobie wyobrażenie, przyciąga tylko widowisko agonii. „Chrystus — donosiły dzienniki — robi dwa-nastacie tysięcy w Porte-Saint-Martin; w Ambigu spodziewają się ośmiu tysięcy“. Golgota zeszłoroczna już nie wystarczała, w tym roku trzeba było urządzić Ukrzyżowanie na scenie. Po akcie, w którym żołdak upuszcza krwi Ukrzyżowanemu, aktor przedstawiający Chrystusa wraca na scenę, by podziękować za oklaski; biały trykot jego jest podarty i krew po nim się sączy. Kobiety błędą: — *Oh! c'est d'un réalisme! C'est du vrai sang, ma chère; on disait un Delacroix.*

Tak wygląda „Passya“ w Paryżu. „Życie Chrystusa“ w Neuilly odznacza się podobnym realizmem. Są tam zresztą i inne okoliczności potęgujące nastroj nabożny. I tak z akompaniamentem organów, miesząją się co chwila trąbki przejeżdżających tramwajów, wystrzały w pobliskim „Tir“, wreszcie namiętne okrzyki tłumy: — *Ça y est! Ça n'y est pas!*

Okrzyki te pochodzą z budy przytykającej, przedzielonej płócienną tylko zasłoną; tam atleci pasują się z sobą, a publiczność osądza, czy któryś z zapasników dotknął się już plecami ziemi, czy nie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Puk.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa wydelegowała na międzynarodowy kongres chemików, który się odbędzie w Paryżu w czasie od 27 b. m. do 5 sierpnia, pod protektoratem rządu francuskiego, przemysłowca p. Leopolda Baczewskiego. Urządzeniem kongresu tego zajmuje się Związek chemików francuskich przemysłu cukrowego i spirytusowego.

**Nowe wagony sypialne w Rosji.** Jak donoszą dzienniki petersburskie, komisya złożona z urzędników departamentu dróg żelaznych ministerstwa komunikacji obradowała pod prezydencją dyrektora departamentu Gorczakowa nad kwestyą: w jaki sposób ułatwić publiczności korzystanie z istniejących w wagonach urządzeń do spania w czasie podróży drogami żelaznymi. W tym celu uchwalono, aby do pociągów znajdujących się w podróży nocną porą, doczepiano po jednym wagonie II klasy i po jednym wagonie III klasy, w których będą miejsca numerowane wedle liczby urządzeń do spania; miejsca te będą sprzedawane publiczności za umiarkowaną dopłatą do biletu pasażerskiego. W pozostałych zaś wagonach, mających owe urządzenia do spania, podróżni będą mogli z nich korzystać o tyle, o ile nie będzie temu przeszkadzała liczba znajdujących się podróżnych w wagonie lub przybywających na stacyach, przez które będzie przebiegał pociąg.

**Długość linii kolejowych w Rosji** wynosi 33.202 wiorst, prócz 1.000 wiorst kolei fabrycznych, kolei zakaspjskiej (1.313 wiorst) kolei fińskich (2.444 wiorst) i kolei, na których otwarty jest dotąd ruch tymczasowy — 2.000 wiorst. Ogółem więc sieć kolejowa w Rosji wynosi 40.400 wiorst, czyli 43.000 kilometrów. Prócz tego w budowie jest 10.000 wiorst, które będą ukończone w ciągu kilku lat. Do roku 1900 sieć kolejowa wzrośnie do 51.000 wiorst, czyli 54.400 kilometrów. Z Petersburga donoszą o projekcie nowej linii kolejowej, która dla pomnożenia komunikacji z Moskwą ma być poprowadzona od Siedlec przez Łosice, Niemirow, Wysokie Litewskie i dalej przez Wołkowizki lub Słonim.

**\*\* Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu czerwcem r. 1896 wywarzono w 66 gorzelniach ogółem 429.895 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzelni: w powiecie stanisławowskim 11 (121.910), brodzkim 9 (55.328), czortkowskim 9 (49.510), kołomyjskim 7 (77.681), rzeszowskim 7 (15.150), żółkiewskim 6 (34.700), lwowskim 5 (7.250), jarosławskim 4 (23.616), brzeżańskim 3 (20.600), samborskim 2 (17.700), wadowickim 2 (3.250), krakowskim 1 (3.200 st. alk.).

**\*\* Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu czerwcem r. 1896 ogółem było w ruchu 129 browarów, w których wywarzono 90.683 hektolitry piwa. Najwięcej browarów, bo 13, było w ruchu w powiecie brodzkim, gdzie wywarzono 6.421 hektolitry i w powiecie jarosławskim 13 (4.062 hekt.), w powiecie rzeszowskim 11 (5.056), w powiecie sanockim 7 (3.920 hekt.), w powiecie stanisławowskim 8 (4.745 hekt.), w powiecie tarnopolskim 10 (4.094 hekt.), w powiecie wadowickim 9 (8.172 hekt.), w pow. nowosądeckim 8 (3.512 hekt.), w samborskim 7 (2.574 hektol.), w brzeżańskim 5 (1.693 hekt.), w czortkowskim 5 (1.258 hekt.), krakowskim 5 (3.497 hekt.), w lwowskim 6 (5.516 hekt.), w kołomyjskim 5 (8.198 hekt.), w przemyskim 4 (5.250 hekt.), w tarnowskim 4 (10.344 hekt.), w żółkiewskim 1 (180 hekt.), w mieście Lwowie 5 (14.030 hekt.) w mieście Krakowie 3 (4.456 hektolitry).

**\*\* Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu czerwcem r. 1896 wynosiła produkcja soli w Galicyi 144.357 cent. metr, sprzedaż zaś z zapasów 112.296 centn. metr. W tym samym miesiącu roku 1895 wynosiła produkcja 131.905 centn. metr, sprzedaż zaś z zapasów 96.051 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu czerwcem r. 1896 wyprodukowano o 12.452 cent. metr. więcej, a sprzedano o 16.245 cent. metr. więcej, niż w tym samym miesiącu roku 1895.

**Targ na nierogaciznę w krakowskim zakładzie obserwacyjnym.** W dniu 24 lipca 1896 przypędzono 2116 sztuk. Płacono za prosięta: — do — zł., towar chudy — do — zł., towar mięsny 33 do 36 ct., za towar tuczny 36 do 38 ct. za kłgr. żywej wagi, do krajów Monarchii załadowano 1666 sztuk.

**Gielda zbożowa:** Cukier surowy loco Aussig 12'60 do 12'65, loco Ołomuniec 11'70 do 11'80, loco Berno - Wiedeń 11'70 do 11'80, na sierpień loco Aussig

12-65 do 12-70, cukier w kostkach prima 37— do 37-50, secunda 36-75 do 37-25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15-80 do 16— Nafta kaukazka transito Tryest — do —, galicyjska przezroczyta 19-25 do 19-50.

### Targ zbożowy.

**Lwów, 27go lipca:** pszenica 7-20 do 7-40 zł., żyto 5-60 do 5-90, jęczmień browarny — do —, jęczmień pastewny 4-50 do 5—, owses 5-60 do 6—, rzepak 8-50 do 8-75, groch 4-50 do 8—, wyka 4-50 do 4-75, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4-25 do 4-50, hreczka — do —, konieczyna czerwona galic. — do —, szwedzka — do —, biała — do —, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa — do —, chmiel stary 10— do 18—, chmiel nowy na termin 30— do 40—, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Waranty — do —.

Uspodobienie spokojne.

**Kraków 24 lipca:** pszenica biała 7-20 do 7-50, czerwona 7-20 do 7-50, żółta 7-20 do 7-50, żyto 6-20 do 6-55, jęczmień browarny 5-70 do 6—, pastewny 5— do 5-30, owses 5-90 do 6-25, hreczka 9— do 9-25, groch — do —, konieczyna czerwona — do —, wyka — do —, rzepak — do —.

Uspodobienie: spokojne.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Państwo mają wyjechać z Ischlu z powrotem do Wiednia — według dzienników wiedeńskich — w dniu 24 sierpnia.

O programie podróży Najj. Pana do Rumunii donoszą z Bukaresztu:

Najjaśniejszy Cesarz Franciszek Józef przybędzie w dn. 28 września w towarzystwie króla Rumunii z Vereiorowy do Bukaresztu; na dworcu kolei państwowej powitają Najj. Pana dostojnicy państwowi, generalicya rumuńska i austro-węgierska kolonia. Wieczorem odbył się ma obiad dworski w pałacu królewskim i wspaniała iluminacya miasta. W d. 29 września Najj. Pan będzie na przeglądzie wojsk w Controczeni, poczem oglądnie fortyfikacye Bukaresztu a przy tej sposobności odbędzie się także ćwiczenia w strzelaniu. Następnie Monarchowie udadzą się do Sinaia, gdzie Najj. Pan jako gość króla Rumunii zamieszka wraz z Swą świtą w przelślicznym zamku nad rzeką Pelesz do 1 października. Prócz wielkiego bankietu projektowanego na dzień 29 września, podczas pobytu Najj. Pana w Sinaia, mają być przedsięwzięte wycieczki w cudowną okolicę zamku.

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Budapesztu, że jak tam powiadają, podczas zapowiedzianej wizyty carstwa rosyjskich w Wiedniu, na Najw. Dworze, czynić będzie honory Domu sama Najj. Pani.

Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Otton przyjął w piątek przed południem na audyencyi Pana Prezydenta Ministrów hr. Badeniego.

Zasługibiny Najd. Arcyksiężniczki Maryi Doroty z Księciem Filipem Orleanu, odbył się mają w listopadzie b. r. w Wiedniu lub w Schönbrunnie.

W podróż do Krainy wyjeżdża P. Prezydent Ministrów w dniu 2 sierpnia wieczorem. W dniu 3 sierpnia będzie Jego Ekscelencya obecny na uroczystości otwarcia nowego pałacu zdrojowego w Veldes, a w dniu 4 sierpnia rano przybędzie do Lublany, gdzie zwiedzi miasto i publiczne budynki i zakłady. Wieczorem odjedzie hr. Badeni z powrotem do Wiednia Gmina Lublany pragnęła urządzić na cześć P. Prezydenta Ministrów bankiet. — hr. Badeni podziękował jednak i wymówił się od tego zaproszenia.

Ministerstwo skarbu zamierza, według dzienników wiedeńskich, skoro pozwoli na to stan obszernych, przedwstępnych prac statystycznych, przystąpić do dokładnej reformy opłat stemplowych i należności. Z tego powodu zawiązało Ministerstwo Izby handlowe, aby braki, jakie w tym kierunku zauważyły, oraz pożądane zmiany i uzupełnienia, wykażały Ministerstwu handlu.

Według *Presse* statut organizacyjny Ministerstwa kolei żelaznych będzie w najbliższych dniach ogłoszony.

W tegorocznych niemieckich manewrach cesarskich pod Wrocławiem wezmą udział: król saski, książę Albrecht pruski, książę Jerzy saski, książę Mikołaj wirtemberski i książę Eugeniusz szwedzki.

Książę-regent bawarski będzie obecny w pierwszych dniach września na manewrach pod Würzburgiem. Przybędzie tam również cesarz Wilhelm.

Książę Bismarck zaniechał ze względu na stan zdrowia i uciążliwości podróży projektu spędzenia kilku tygodni letnich w Warcynie.

Pruski minister wyznań i oświaty dr. Bosse wygłosił z okazji położenia kamienia węgielnego pod budowę nowego gmachu szkolnego w Schreiberhau mowę, która zasługuje na uwagę. Minister przyznał, że obecne uposażenie nauczycieli szkół ludowych jest niewystarczające, dla tego staraniem jego będzie, aby stosunki te polepszyć. Jeśli nauczyciel wypełnia chętnie trudne obowiązki, musi być należycie wynagrodzonym. Państwo pruskie postara się o to, aby stan nauczycielski podnieść pod względem socyalnym, materialnym i intelektualnym, ponieważ rząd i szkoła mają na oku jeden i ten sam cel: wykształcenie młodzieży na pożytecznych obywateli kraju pod względem religijnym i moralnym.

Germania zauważa, że do osiągnięcia tego celu nie wystarczy bynajmniej lepsze uposażenie nauczycieli, ale przede wszystkim należy szkołom ludowym przyjść z pomocą przez nadanie im charakteru religijnego i moralnego, a będzie można to osiągnąć tylko wtedy, jeśli rząd przeprowadzi ustawę szkolną, przeciwko której nieprzyjaciele należytego wychowania młodzieży swego czasu taką podnieśli wrzawę.

Carstwo dopiero w ciągu bieżącego tygodnia wyjadą do Niżnego Nowogrodu, gdzie na ich przyjęcie poczyniono ogromne przygotowania. Wystawcy złożą carstwu mnóstwo podarunków. Oddział gospodarstwa rolnego ofiaruje model złoty, zdobiącego oddział gospodarzy czworograniastego słupa, przedstawiającego jedną milionową część skrzyni, potrzebnej do pomieszczenia pszenicy, żyta, owsa i jęczmienia sprzęta 1895 r.; fabrykanci, wyrabiający maszyny rolnicze, ofiarują model pługa; szlachta złoży w darze oksydowaną tace z emaliowanymi herbami i ozdobami z pereł i drogich kamieni; ziemstwo niżnogorodzkie przygotowało tace z widokami instytucji ziemskich; górnicy i kupcy żelaza w syberyjskim oddziale jarmarku kosztowną tace z widokami a dla carowej złoty koszyczek z kwitnąciami konwałami, wyrobionymi z nefritu, pereł i brylantów.

Dzienniki rosyjskie donoszą o mianowaniu dolychezasowego gubernatora kowieńskiego Ktingenberga, gubernatorem wiackim przyznają, że nominacya ta nie może być w żadnym razie uważaną za awans. Z pism jedynie organ ks. Uchtomskiego przypomina sprawki Klingenberga w Krozach wyrażając się o nich z oburzeniem.

Wedle doniesienia, które otrzymuje *Pol. Corr.* z Belgradu, wielce jest prawdopodobnem, że król serbski Aleksander wybierze się do Cetyni nie z początkiem sierpnia, jak było pierwotnie postanowione, ale aż po uroczystości otwarcia Żelaznej Bramy, w której weźmie udział, więc z końcem września.

W Belgradzie krąży uporeczywie pogłaska, że król Aleksander zaręczy się w Cetyni z 23-letnią, trzecią z rządu córką księżną, Heleną. Po urzędowym zaprzeczeniu z Rzymu pogłoskom o projekcie małżeńskim pomiędzy królewiczem włoskim Wiktorem Emanuelem a księżniczką Heleną, wiadomość ta nabiera większego prawdopodobieństwa.

Z Cetyni uda się król Aleksander zapewne do Sofii, gdzie także ma do spełnienia obowiązek rewizyty. Wobec rozgłaszanych pogłosek, że i książę Mikołaj czarnogórski wybiera się do stolicy bułgarskiej, zauważają dzienniki, że zapewne książę Ferdynand będzie musiał pierwzej złożyć mu wizytę w Cetyni. Trudno przypuścić, aby sędziwy książę Mikołaj, patriarchya władców państw bałkańskich, pierwszy gotów był wizytować młodszego od siebie księcia.

Z Rzymu donoszą, że według otrzymanej w Watykanie depeszy, misya papieska pod przewodnictwem msgr. Macario przybyła już do Harraru, gdzie ją powitał uroczystie ras Makonen. Misya przybędzie do Ababy, rezydencyi Menelika, zapewne z końcem b. m.

Papież złożył królowej regentce hiszpańskiej Krystynie w dniu jej imienin telegraficznie życzenia i wyraził nadzieję, że przyszłość królowej będzie wolna od trosk.

Nuncyuszem w Paryżu ma zostać msgr. Clari, biskup z Viterbo. Godność nuncyusza przy dworze madryckim ma otrzymać ks. biskup Francisco Nava, przy dworze lisbońskim

msgr. Ajuti, którego miejsce w Monachium, zajmie internuncyusz z Hagi msgr. Lorenzelli.

Od szwajcarskiego inżyniera Ilga, którego rząd włoski wysłał do Menelika, nadeszły do Rzymu pierwsze wiadomości. Nie są one zbyt optymistyczne. Negus jest wprawdzie gotów wyzwoić jeńców włoskich za pewną opłatą, domaga się jednak ażeby król Humbert podpisał z nim przedtem traktat pokojowy.

W Paryżu zapewniają, że były francuski minister spraw zagranicznych prof. Berthelot, otrzymać ma na propozycję ministra oświaty wielki krzyż Legii honorowej.

Prezydent Faure obdarzył wielkim krzyżem Legii honorowej prezydenta Transvaalu Krügera i wiceprezydenta, generała Jouberta, naczelnika sił zbrojnych Transvaalu.

Pogrzeb Eugeniusza Spullera odbędzie się jutro w Paryżu.

Generał Doods, komendant wojsk francuskich w Indochinie, ma zostać naczelnym komendantem wojsk francuskich w Madagaskarze.

Dyrektor hut szklanych w Carmaux, Rességnier, postanowił przyznane mu przez sąd w Touluzie tytułem odszkodowania za mieszkanie się do sprawy strejku robotników socjalisty Jaurès, 15.000 franków, ofiarować kasie zapomóg robotników w Carmaux.

Prezes gabinetu hiszpańskiego Canovas złożył deklarację, że gotów jest zawrzeć z grupami mniejszości w kortezach hiszpańskich kompromis w sprawie projektów ekonomicznych.

Ludność Waleneyi zgotowała francuskiemu towarzystwu muzycznemu z Bezier, które przybyło do miasta na występy, pełne entuzjazmu przyjęcie. Wznosono okrzyki na cześć francusko-hiszpańskiego sojuszu.

Według wiadomości nadeszłych do Madrytu z Hawanny, oddział hiszpański generała Bernala, stoczył pod Guane utarczkę z oddziałem powstańczym, dowodzonym przez Antoniego Macea. Oddział Macea utracił 250 ludzi. Jose Macea zastąpił w dowództwie Calixin Garcia. Garcia jest mulattem i ma wielki wpływ między swoimi. Z białymi wodzami powstańczymi jest w niezgodzie. Antagonizm ras wzmagają się, wskutek czego powstanie traci na sile.

Przeciw anglo-egipskiej ekspedycy w Sudanie, wystąpił niespodziewanie nowy i to groźny bardzo wróg: cholera. Podług telegramów *Standard'a* z Koszeh, zaszło w poprzednią sobotę w obozie angielskim szesnaście wypadków zaszlabnięcia na cholere. Przebieg choroby jest nadzwyczaj szybki; po kilku godzinach następuje albo śmierć albo polepszenie. Największa śmiertelność panuje pomiędzy Sudańczykami; którzy też, co prawda, obawiają się najbardziej cholery. Tymczasem utwierdza się w obozie przekonanie, że wyprawa na północ od Dongoli nie spotka się już z poważniejszym oporem. Otrzymało bowiem wiadomości, że dotychczas nie nadeszły jeszcze posiłki do Dongoli. Sądzą powszechnie, że kalif Abdulach, obawiając się ogołocić swą stolicę z wojska, wysłał do Dongoli co najwyżej 9000 żołnierzy, z którymi liczący 15.000 ludzi korpus angielsko-egipski bez trudności da sobie radę.

Jak z Buluwayo pod d. 22 b. m. donoszą, Matabelowie z roli obronnej przechodzą w zaczepną i w zeszyły poniedziałek uderzyli na obóz kapitana Laing pod górą Matoppo. Laing odparł ich i 90 trupem położył, ale i sam ogromne poniósł straty w białych i wojsku krajowem. Wedle telegramu *African Review* okazało się, że na zdobycie gór Matoppo trzeba będzie 20.000 wojska. Zamierzono przeto osaczyć Matabelów łańcuchem fortów, odciać im dowóz i zagłodzić. Straty, jakie w ludziach, koniach i mułach poniosły kolumny generała Corrington i kapitana Laing, w żadnej nie stoją proporey do osiągniętych rezultatów. Krajowcy walczyli z wielką odwagą i energią i widocznie nabierają otuchy.

Walka o przyszłego prezydenta trwa w Stanach Zjedn. Ameryki północnej nieustannie — nawet w konie jednej i tej samej partyi. Tak n. p. stronnictwo demokratyczne oświadczyło się za walutą podwójną i wyznaczyło na kandydata swego p. Bryana. Tymczasem demokratyczni zwolennicy waluty złotej odbyli onegdaj w Chicago konferencyę, na której uchwalili, aby konwent stronnictwa, na którym mianowany będzie kandydat na prezydenta i ułożony program, odbył się najpóźniej 2 września.

Natomiast senator Allen, prezydent konwentu populistów, wypowiedział onegdaj mowę, w której popierał gorąco postawienie Bryana jako kandydata na prezydenta. Zwolennicy Bryana posiadają w konwencie przeważającą większość. Allen podnosił w swojej mowie, że twierdzenie, jakoby był zwolenni-

kiem amortyzacyi pieniędzy papierowych, jest bezpodstawne.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Berlin, 27 lipca.** Czeladnik krawiecki Pleske, który mieszkał komornem u wdowy Schmidt, zadał jej i trojga dzieciom nożem rzeźnickim straszne rany, poczem sam okropnie się poranił. Pleske i jedno dziecko zmarli, innym ofiarom grozi wielkie niebezpieczeństwo.

**Rzym, 27 lipca.** Na kolejowym dworcu centralnym wybuchł wczoraj groźny pożar. Na miejsce katastrofy przybyli: król, prezes gabinetu i ministrowie. Pożar wkrótce ugaszono. Tłum witał króla serdecznymi okrzykami.

**Paryż, 27 lipca.** W Saint Die odsłonięto wczoraj pomnik Juliusza Ferry'ego. Loubet, prezes gabinetu Méline i ministrowie Hanotaux i Rambaud wygłosili mowy, w których podnosili znaczenie i zasługi Ferry'ego. Prezydent Faure nadesłał telegram.

**Paryż, 27 lipca.** Miasto nawiedziła wczoraj gwałtowna burza, która wyrządziła ogromne szkody. Wiele piwnic i mieszkań jest zalanych. Skutkiem runięcia windy towarowej części głównego budynku dworca kolei ludgudskiej została zburzoną, przyczem jedyna dziewczyna utraciła życie.

**Ateny, 27 lipca.** (Telegram *Ag. Havasa*). Wojsko tureckie w Macedonii poniosło znowu w walce z silnym oddziałem powstańców, który przybył z Grecyi, dotkliwą porażkę.

**Ateny, 27 lipca.** (Depesza *Agencji Havasa*). Obiega pogłoska o nowej potyczce wojsk tureckich pod Kosani w Tesalii z oddziałem powstańców niewiadomej narodowości liczącym około 150 ludzi. W Tesalii panuje silne wzburzenie.

**Londyn, 27 lipca.** Na wczorajszy wiec w Hydeparku, zwołany dla dania wyrazu manifestacyom socyalistycznym, przybyło nie zbyt wielu uczestników. Zaledwie rozpoczęto mowy spadł gwałtowny deszcz, skutkiem czego zebrani rozprzeczli się na wszystkie strony.

**Konstantynopol, 27 lipca.** Abdullah basza przybył tu z Krety.

**Sanct Luis, 27 lipca.** Populiści mianowali Bryana swym kandydatem na prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 27go lipca 1896, godzina 11 minut —.** Akcyje kredytowe 363-65, Akcyje kolei państwowej 361-50, Akcyje tytoniowe —, Anglo-austriackie 156-75, Unionbank —, Południowej 103-50, Renta papierowa —, Akcyje banku dla krajów koronnych 254-75, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97-50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97-40, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota — za 100 marek 58-75—. Uspodobienie silne.

**Wiedeń, 27go lipca 1896 r. godz. 2 minut 5.** Alpejskie Towarzystwo górnicze 80-20, Węgierskie akcyje kredytowe 391—, Akcyje anglo-austriackie 156-50, Akcyje banku Union 292-50, Akcyje kolei południowej 103-25, Losy tureckie 51-30, Akcyje kolei państwowej 361-12, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287-50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97-60, Akcyje tytoniowe 158—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97-40, Akcyje kolei Elbetal 274-50, Akcyje banku dla krajów koronnych 253-25, 4-procentowa węgierska renta złota 122-60, Akcyje banku związkowego 268-25, Rubel papierowy 1-27—, Węgierska renta papierowa 99-15, Kredytowe ziemskie 452—, Kredyty 363-37, Rimamurania 239-50. Uspodobienie słabsze.

**Głędza zagraniczna, dnia 25go lipca 1895 r. godzina 4 minut 20.** Paryż: 3-prc. renta 101-82, lombardy —. Uspodobienie — Berlin: ruble rosyjskie 216-15, Akcyje kredytowe 227-40, Polskie listy zastawne —, Papiery galicyjskie —, Nowa rosyjska pożyczka 66-90, Austriackie banknoty 170-35, Lombardy 44-30. Uspodobienie —.

**Telegramy zbożowe z dnia 25go lipca 1896 r.** Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 15-80 do 16— złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 6-30 do 6-31 zł. Berlin: przenieca na wrzesień 141-75 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

# Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1896.

(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą :	Pociągi				Ze Lwowa odchodzą :	Pociągi					
	pospieszne		osobowe			pospieszne		osobowe			
Z Berlina	5:10	1:30	8:55	6:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5:10	1:30	8:45	8:55	6:55	9:30	8:40	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Warszawy	5:10	—	8:55	—	9:30	—	8:40	11:00	4:40	—	6:45
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (fod 1/6 do 2/6 w.) (*od 2/6 do 1/6 w.)	*5:10	—	8:55	6:55	—	—	8:40	11:00	4:40	—	*6:45
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5:10	—	—	—	—	—	—	11:00	—	—	6:45
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8:45	8:55	9:30	—	8:40	11:00	4:40	—	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembitę	—	—	—	6:55	—	—	—	11:00	—	9:55	6:45
Z Chabówki przez Tarnów	5:10	1:30	—	—	—	—	—	11:00	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5:10	1:30	—	—	—	—	—	11:00	—	9:55	6:45
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1:30	—	8:55	—	—	—	11:00	—	9:55	6:45
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1:30	8:45	—	9:30	—	—	—	—	—	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1:30	8:45	8:55	9:30	—	—	—	4:40	—	6:45
Z Mezô-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8:45	8:55	9:30	—	—	—	5:22	—	7:22
Z Zawocznego, Pesztu, Miskolca, Munkacza	—	—	—	8:00	—	—	—	—	—	9:35	—
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 21/8 w.)	—	—	—	1:51	—	—	—	—	5:22	9:35	*3:05 7:22
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8:00	1:51	*10:10	12:10	—	—	9:35	7:22
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8:00	1:51	—	12:10	—	—	—	—
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8:00	1:51	10:10	—	—	—	—	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kôrsmezô, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowice, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9:55	—	—	—	—	6:10	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Kôrsmezô, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	2:01	—	—	—	—	—	10:25	—
Ze Suczawy, Radowice, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6:19	—	—	—	2:45	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosiłecy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowice, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	—	7:28	—	—	—	—	9:15	—	10:15
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8:15	—	5:45	—	—	9:15	—	7:05
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5:45	—	—	—	—	—
Z Podwoleczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2:18	9:50	7:42	4:45	—	—	6:14	2:25	9:48	11:12
Z Podwoleczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2:34	10:05	8:05	5:10	—	—	6:00	2:11	9:30	10:45
Z Bruchowic (od 1/6 do 2/6 i od 15/6 do 2/6 w.)	—	—	—	—	2:56	8:03	—	—	—	—	3:29
Z Bruchowic (od 2/6 do 15/6 w.)	—	—	—	—	—	8:26	—	—	—	—	3:20
Z Janowa (*przez cały rok, tylko od 1/6 do 21/8 w.)	—	—	—	—	*7:50	†8:54	—	—	—	—	—
Z Janowa (tylko od 1/6 do 15/6 i od 1/6 do 2/6 w.)	—	—	—	—	—	1:10	7:48	—	—	*9:45	†1:05 3:00 *6:25

**Uwaga:** Godziny drukowane tłustymi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano. Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnym c. k. anstr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonkowej. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

## Przyjechali do Lwowa

dnia 26 lipca 1896.

Hotel Imperial.

PP. N. hr. Starzeński z Nieci, W. hr. Beyowa z Psar. A. Łobodziński z Psar. E. br. Gutteter z Balic, W. Brzeźnicki z Krakowa, Dr. Wirkmaun z Budapesztu, K. Nowosielski z Zaleszczyk, Dr. Zera z Warszawy.

## Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dniu powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dniu powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy imienia Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdys Biesiadeckich (przy placu Hallickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 27 lipca 1896.		płaca żądaj	
		zł. et.	zł. et.
<b>1. Akcje za sztukę.</b>			
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.		218 50	221 50
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa.		286	290
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.		332	392
I. emisji.		210	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		200	203
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.		250	260
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.		—	—
<b>2. List. zast. za 100 zł.</b>			
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110 10	110 80	
" " " 4 1/2% " " los. w 50 l.	99 80	100 50	
" " " 4 1/2% " " w 60 l. po 200K.	96 60	97 30	
Banku kr. 4 1/2% pr. w. a. los. w 51 l.	100 50	101 30	
" " " 4 pr. w. a. " w 57 l.	97 50	98 20	
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.	98 10	98 80	
I. emisji.	—	—	
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.	97 70	98 40	
los. w 41 1/2 lat	—	—	
4 pr. w. a. los. w 56 l.	97 50	98 20	
<b>4. Oblig. za 100 zł.</b>			
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 80	98 50	
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—	
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	102 70	
" " " 4 1/2% pr. III. em.	100	100 70	
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105	—	
" " " 4 1/2% pr. w. a.	100	—	
" " " 4 pr. w. a.	97	97 70	
" " " 4 pr. koronowej	97 20	97 70	
" " " 4% gm. m. Lwowa	97	97 70	
Losy miasta Krakowa	25	27	
" " Stanisławowa	42	—	
<b>5. Monety.</b>			
Dukat cesarski	5 61	5 71	
Napoleonor	9 49	9 59	
Półimperiał	60	—	
Rubel rosyjski srebrny	120	125	
" papierowy	1 26 40	1 27 4	
100 marek niemieckich	58 60	59	

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 lipca 1896		płaca żądaj	
		zł. et.	zł. et.
<b>1. Dług państwa.</b>			
Jednolity dług państwa w banknot.		101.65	101.85
maj-listopad		101.65	101.85
lut-y sierpień		—	—
Jednolity dług państwa w srebrze		—	—
styczeń-lipiec		101.70	101.90
kwiecień-październik		101.70	101.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	144 50	146	—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	147 60	148 20	—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	157	158	—
" " 1864 po 100 zł.	190	190 75	—
" " 1864 po 50 zł.	190	190 75	—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	158	159	—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123 70	123 90	—
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101 15	101 35	—
<b>2. Obligacje indem. 5 pr. (za zł. m. k.)</b>			
Bukowiny	—	—	—
Galicyi	—	—	—
Niższej Austrii	—	—	—
Siedmiogrodu	—	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	97 30	98 30	—
<b>3. Akcje.</b>			
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	156 35	157 35	—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	362 25	362 75	—
Niższ.-aust. Tow. eskont. po 500 zł.	790	800	—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—	—
Gal. ban. d. h. i. prz. 4 zł. 200 wpl. 40 pr.	—	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. 4 200 zł.	—	—	—
Bank dla krajów koron. 4 200 zł.	254	254 50	—
Bank austro-węgierski 4 600 zł.	977	980	—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	482	483	—
Koi. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) 4 200 zł.	—	—	—

płaca żądaj		płaca żądaj	
		zł. et.	zł. et.
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3400	3410	—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—	—	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	238	290	—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	309	209 25	—
I. kol. węg. gal. 4 200 zł. w srebrze	207	205	—
<b>4. Listy zastawne losowane.</b>			
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—	—
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w zlocie w 50 l.	—	—	—
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99 35	100 35	—
" " " 3 pr. em. 1889	115 45	116 45	—
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	117 75	118 50	—
" " " " w 20 l. 7 pr.	—	—	—
" " " " w 36 l. 6 pr.	—	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97 60	97 90	—
" " " " po 4 pr. 41 l. wyl.	97 60	97 90	—
" " " " po 4 1/2 pr. w 62 latach zwrotne	96 75	97 75	—
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100 50	101 30	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	99 25	99 50	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100 50	101 30	—
Banku austr. węg. 4 1/2 pr.	—	—	—
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100	100 50	—
" " " wyl. 4 1/2 pr.	99	99 25	—
" " " w 41 l. wyl.	99	100	—
<b>5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)</b>			
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100	100 70	—
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100 60	101 60	—
po 100 zł. 1887	—	—	—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—	—
dette (Jarosław-Sokal)	—	—	—

płaca żądaj		płaca żądaj	
		zł. et.	zł. et.
Kol. gal. Lwów-Czer.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92 10	93	—
" " " " z r. 1884	99 15	100 15	—
" " " " z r. 1886	—	—	—
" " " " z r. 1872	—	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—	—	—
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	139	140	—
<b>6. Losy.</b>			
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	200 25	201	—
Clarego po 40 zł. m. k.	61	61	—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	137	140	—
Pożyczka m. Insbruku	26	27	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26 50	27 50	—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22	23	—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	59	61	—
Pańiego po 40 zł. m. k.	60	61	—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. węg. po 5 zł.	18	18 30	—
Fundacja szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	22 50	23 50	—
Salma po 40 zł. m. k.	69 50	70 50	—
St. Genois po 40 zł. m. k.	69 50	71	—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43	45	—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	145	150	—
" " " 50 zł. a. w.	69	73	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	60	62	—
Wiudischgratza po 20 zł. m. k.	—	—	—
<b>7. Weksle (za 3 miesiące).</b>			
Angsburg za 100 w. p. n.	—	—	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—	—	—

L. 1533 (5414 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Józefa Wiesena w kwocie 770 zł. i 61 zł. 64 ct. wa. odbędzie się publiczna licytacja realności objętych w h. 201 393 i 394 gm. kat. Charzewice pod warunkami wyszczególnionymi w rezolucji z dnia 4 sierpnia 1895 l. 1380 z tem że do sprzedaży tej wyznacza się tylko jeden termin na dzień 28 sierpnia o godzinie 10 rano w tut. Sądzie i że realności te tylko powyższej kwoty 902 zł. 193 zł. 50 ct. i 10 zł. wa. sprzedane zostaną a gdyby nikt powyższej ceny kupna nad te kwoty nie ofiarował, to Piotr Łapiński i Wojciech Stańkowski za nabywców tych realności za cenę kupna w kwocie 902 zł. 193 zł. 50 ct., 10 zł. wa. uznaniymi zostaną choćby nawet do licytacji się nie stawili.

Wadyum wynosi odnośnie do realności lwh. 201 kwotę 219 zł., odnośnie do realności lwh. 393 kwotę 47 zł., a odnośnie do realności lwh. 394 kwotę 2 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym został Ludwik Miąsik z Rozwadowa.

Rozwadów, dnia 1 lipca 1896.

L. 11225 (5379 3-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Powiatowej kasy oszczędności w Bochni w kwocie 54 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 27 sierpnia 1896 i 30 września 1896 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacja realności Nr. 36 w Woli drwińskiej wykazem hipotecznym Nr. 36 i 250 ks. gr. gm. kat. Wola drwińska objętej Marcina i Klary Machajów własnej.

Cena wywołania realności lwh. 36, 1800 zł. a lwh. 250, 180 zł.

Wadyum ad 1) 102 zł., ad 2) 18 zł. wa. Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Trybulec z Bochni.

Bochnia, 9 marca 1896.

L. 2801 (5411 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach t. j. dnia 7 sierpnia 1896 i 9 września 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 268 i połowy realności wykaz dłużnika Herscha Leisora 2 im. Knolla własnej celem zaspokojenia wierzytelności Chajma Horna w kwocie 525 zł. z pn.

Cena wywołania realności wyk. hip. l. 268, 50 zł., wadyum 5 zł., zaś cena wywołania połowy realności wyk. hip. l. 261, 1007 zł. 50 ct., wadyum 100 zł. 8 ct.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądać w tut. sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 6 czerwca 1896.

L. 397 (5412 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności tus. kasy sierocińskiej w kwocie 399 zł. 3 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 24 sierpnia 1896 i 24 września 1896 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności wedle wyk. hip. l. 393 ks. gr. gm. Kozowa objętej własności Jana i Maryi Kramarczuków stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1700 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 170 zł. Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności których, zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionym wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przyspadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 21 czerwca 1896 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego, hipotekę uzyskali, lub któryby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. Włodzimierza Lewickiego jakoteż zapomocą niniejszego edyktu.

Kozowa, 16 kwietnia 1896.

L. 4087 (5331 3-3)

Dnia 28 sierpnia i dnia 24 września 1896 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacja połowy realności pod lk. 265 w Wiszence położonej wyk. hip. l. 589 tej gminy objętej dłużnika Wasyla Senejko własnej na rzecz

Samsona Kreuzera dla wydobycia sumy 45 zł. 30 ct. wa.

Cena wywołania 400 zł. wa.

Wadyum 40 zł. wa.

Reszta warunków, akta i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tusądowej Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest dr. Wiesenberg c. k. notaryusz w Janowie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Janów, dnia 7 czerwca 1896.

L. 4748 (5408 3-3)

W drodze reasumacji tut. sąd. rezolucji z 28 czerwca 1895 l. 3466 do przedsięwzięcia egzekucyjnej licytacji realności lwh. 8 gm. Ostrów szlachecki, Piotra Knasińskiego własnej, wyznacza się dwa terminy na 20 sierpnia 1896 i na 21 września 1896 godzina 10 rano.

Cena wywołania 2280 zł.

Wadyum 228 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 30 czerwca 1896.

L. 2540 (5417 2-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Zabiu w sprawie egzekucyjnej Banku przemysłowo-gospodarczego w Zabiu przeciw Dawidowi Spothemowi i Eberowi Glaserowi pto 600 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Banku przemysłowo-gospodarczego w Zabiu publiczna licytacja przymusowa realności w h. 1496 ks. gr. gminy Zabie objętej, Dawida Spothemia i Ebera Glasera po połowie własnej, dla powyższej pretensji za hipotekę służącej, na 6000 zł. wedle protokołu de praes. 16 czerwca 1894 l. 10340 ocenionej w dwóch terminach a mianowicie: w dniu 10 sierpnia 1896 i w dniu 14 września 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedaną tylko powyżej ceny szacunkowej lub za tęże cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 600 zł. Kuratorem dla nieznanym wierzycieli ustanowiony Karol Koliński w Zabiu

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzania w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabie, 18 czerwca 1896.

L. 4483 (5416 3-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 30 lipca 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 31 sierpnia 1896 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. l. 1329 ks. gr. gm. Sądowej Wiszni dłużnika Jakóba Wiesnera własnej, na rzecz Jakóba Maxa Meisnera pto 50 zł. z pn.

Cena wywołania 50 zł., wadyum 5 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Landaua.

C. k. Sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, 9 czerwca 1896.

L. 395 (5428 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 100 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służących ciał hipotecznych a to ciała hip. wyk. hip. l. 158, połowy ciała hip. wyk. hip. l. 160 i połowy ciała hipot. wyk. hip. l. 453 ks. gr. gm. kat. Stebnik objętych, dłużnika Benjamina Koppla własnych na rzecz Fedia Puszaka w dniach 19 sierpnia 1896 i 21 września 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Te ciała hipoteczne zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 2542 zł. względnie 50 zł. i 25 zł., w drugim terminie i niżej teje ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano adw. dr. Tegermana w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 26 czerwca 1896.

L. 1772 (5433 2-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Feigi Rosshändlerowej w kwocie 200 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniach 13 sierpnia i 25 września 1896 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie egzekucyjna licytacyjna sprzedaż połowy realności pod lk. 302/236 w Korczynnie położonej a wedle lwh. 366 ks. gr. dla tej gminy, Franciszka Janika względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej.

Cena wywołania i szacunkowa 1103 zł. 75 ct. wa.

Wadyum 110 zł. 40 ct.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w tus. registraturze do przejrzania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Feliks Czajkowski adw. w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 26 maja 1896.

L. 5126 (5435 2-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Willa w kwocie 1853 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniach 6 sierpnia i 20 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 z rana w tut. sądzie egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 144 i 145 w Krośnie położonej a wedle lwh. 159 ks. gr. dla tej gm. Józefa Guzika własnej.

Cena wywołania i szacunkowa 3700 zł. a. w.

Wadyum 370 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w tus. registraturze do przejrzania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Jugendfein adw. w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 30 czerwca 1896

L. 4701 (5440 2-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Zaleszczykach położonej wedle w h. 455 ksiąg gr. tejże gminy Schlomy Zellermajera, Bericha Zellermajera, Feigi Scheinhorn i Pinkasa Lama po 1/4 części własnej na prośbę Pinkasa Lama celem zaiesienia współwłasności, dnia 13 sierpnia 1896 i dn. 18 września 1896 o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś poniżej takowej.

Wadyum wynosi 164 zł.

Cena kupna zostanie rozdzieloną między współwłaścicieli w stosunku do ich części.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Zaleszczyki, 24 maja 1896.

L. 3324 (5434 2-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Jana Zycha w resztującej kwocie 300 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniach 20 sierpnia i 14 października 1896 każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności wiejskiej pod lk. 554 w Korczynnie położonej a wedle lwh. 752 księgi gruntowej dla tej gminy na Franciszka Półchłopka zaintabulowanej a tegoż spadkobierców Antoniego, Wawrzyn a. Katarzyny, Wojciecha, Jana, Józefa i Władysława Półchłopków własnej.

Cena wywołania i szacunkowa 6719 zł. 50 ct. wa.

Wadyum 670 zł. 95 ct.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w tus. registraturze do przejrzania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Leopold Caro adwokat w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 24 czerwca 1896.

L. 2883 (5462 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 140 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Süssla Trauriga w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 265 i 416 części lwh. 268 gm. kat. Mszana górna objętej dłużnika Sebastjana Smreczaka własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 28 lipca i 1 września 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciągi hipoteczne i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Winter w Mszanie dolnej.

Wadyum wynosi 188 zł.

Mszana dolna, 25 kwietnia 1892.

L. 3547 (5385 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 28 sierpnia 1896 i dnia 25 września 1896 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 210 i 216 gm. lwla, 6/42 części realności lwh. 45, 8/32 części realności lwh. 49, 1/12 części realności lwh. 56, 6/24 części realności lwh. 151 i 1/2 części realności lwh. 211 ks. gr. gm. kat. lwla objętych Jana Mochy własnych celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu gal. kredyt włośc. w likwidacji we Lwowie w kwocie 75 zł. 41 ct. wa. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 720 zł. 24 ct., wadyum 10% teje

Ekstrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dukla, dnia 30 kwietnia 1896.

L. 60554 (5466 2-3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy sztru z łomu Mamyłga i szutrowisk potoka Rosulnyj i rzeki Bystrzyca na gościńce brzeżański, podbeskidzki i rożniatowski w stanisławowskim okręgu budowniczym w

latach 1897, 1898 i 1899 odbędzie się dnia 4 sierpnia 1896 w e. k. Starostwie w Stanisławowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne sztru w r. 1897 dostawić się mającego wynoszą 14865 zł. 35 ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem e. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk

Oferty niesprzedane na blankietach urzędowych albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20 lipca 1896.

L. 1123 (5468 1-3)

Ogłoszenie licytacji.

Celem wydzierżawienia prawa propinacji przysługującego gminie Starego miasta na czas od 1 stycznia 1897 do końca grudnia 1899 odbędzie się w tut. urzędzie gminnym w dniu 17 sierpnia 1896 o godzinie 11 przed południem publiczna ustna licytacja z dopuszczeniem ofert pisemnych.

Cena fiskalna za prawo propinacji wynosi 4235 zł. 25 ct. za opłatą komunalną 1966 zł. 33 ct. w razie uzyskania podwyższenia tej opłaty 100 zł.

Razem 6301 zł. 58 ct.

Wadyum 10 proc. ogólnej ceny wywołania.

Bliższe warunki licytacyjne są do przejrzania w tut. urzędzie gminnym. Staremiasto, 20 lipca 1896.

L. 15290 (5457 1-3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o gd. 10 rano w dniu 26 sierpnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 23 września 1896 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 81 księgi gruntowej gminy Lubień wielki, Katarzyny Misków vel Miskiewicz względnie spadkobierców teje własnej, na rzecz Josia Freilich pto 46 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 565 zł.

Wadyum 56 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Adolfa Henzega w Gródku.

Gródek, 20 marca 1896.

L. 1430 (5450 1-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. wa. z pn. wywalczony przez Mikołaja Procszyn przeciw Anastazy Mostyniec owdowiałej Szemberskiej przymusowa sprzedaż ciała hipot. objętego l. wyk. 194 ks. gr. miasta Złoczów dłużniczki Anastazy Mostyniec własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu w dniu 31 sierpnia 1896 i w dniu 28 września 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie za cenę wywołania lub wyżej, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Cenę wywołania ciała hipot. 193 stanowi kwota 1015 zł., zaś 194, kwotę 460 zł. wa. Poręczne 10% ceny ocenienia tj. 147 zł. 50 ct. wa. za obie realności.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Wittlin.

Złoczów, 20 maja 1896.

L. 173 (5415 1—3)  
Celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności w Tarnowie w kwocie 195 zł. 09 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 28 sierpnia i 28 września 1896 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacja realności wykazem hipotecznym Nr. 223 ks. gr. Turbia objętej Jana Węgrzynowskiego własnej.

Cena wywołania 2650 zł.  
Wadyum 265 zł. Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adwokata dr. Józefa Jezierskiego.

C. k. Sąd powiatowy.  
Rozwadows, dnia 26 czerwca 1896.

L. 3485 (5431 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Grybowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Abrahama Rydzanicza w kwocie 99 zł. wa. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 31 sierpnia i 21 września 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 34 ks. gr. gminy katastr. Banica własność niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Kani stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 470 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.  
Wadyum ustanowiono na kwotę 47 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.  
Grybów, 13 czerwca 1896

L. 2858 (5453 1—3)  
Celem zaspokojenia wierzytelności Kuny Mechla Kleinera w kwocie 75 zł. odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 120 i 298 księgi gruntowej gminy katastralnej Salówka objętej dłużnika Michała Mospańskiego własnej dnia 6 sierpnia 1896 za lub powyżej ceny wywołania a dnia 10 września 1896 nawet poniżej takiejowej zawsze o godzinie 10 rano w ten sposób, że realność objęta wykazem hipotecznym l. 120 naprzód sprzedaną będzie, a gdyby uzyskana cena na pokrycie rzeczony wierzytelności nie wystarczyła, nastąpi sprzedaż realności pod l. wykazu 298, cena wywołania pierw wymienionej realności jest 200 zł., a wadyum 20 zł., cena wywołania drugiej realności jest 590 zł. a wadyum 59 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

O tem zawiadamia się nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 29 grudnia 1895 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiego bądź kolwiek powodu doręczona nie została niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Czarkowskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Czortków, dnia 28 kwietnia 1896.

C. 1529 (5458 1—3)  
Zawiadamia, się, że w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności w Nowym Sączu przeciw Wojciechowi Piszczkowi i spół pto 300 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniu 21 sierpnia i 25 września 1896 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności whl. 412 i 121 gminy Tylmanowa objętych.

Cena wywołania realności pierwszej 200 zł. wa., a drugiej 1719 zł.  
Wadyum co do pierwszej realności 20 zł., a co do drugiej 173 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Marceli Gorączko.

Wyciągi hipoteczne, protokół oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy  
Kr. ścienko, 2 czerwca 1896.

L. 6110 (5455 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że w dalszej egzekucji orzeczenia c. k. powiatowej Dyrekcji Skarbu w Stanisławowie z dnia 23 stycznia 1889 l. 38341 celem zaspokojenia pretensyj Skarbu Państwa w resztującej kwocie 12 zł. z pn. odbędzie się dnia 26 sierpnia 1896 i dnia 28 września 1896 o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności Mojszka Bienstocka wykazem hip. 252 ks. gr. gm. Ilemnia objętej.

Cena wywołania 100 zł.  
Wadyum 10 zł.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, dnia 16 maja 1896.

L. 7309 (5452 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Pawła Zalarskiego do Jana Madzi w kwocie 71 zł. 84 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach

27 sierpnia 1896 i 15 października 1896 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacja połowy realności pod lwh. 83 w Trzebionce położonej, Jana Madzi własnej.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Józef Kremer z substytucją adw. dr. Antoniego Gaszyńskiego.

Chazanów, dnia 2 czerwca 1896.

L. 1533 (5189 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyj Keili Klugmann w kwocie 18 zł. 60 ct. wa. z pn. odbędzie się w zabudowaniu w dniach 1 września i 20 października 1896 zawsze o godz. 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała whl. 142 księgi gruntowej gminy Jankowce, dłużniczki Rozalii Rzućdziło recte Dudzińskiej własnego.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takiejowej sprzedane.

Cena wywołania 855 zł.

Wadyum 85 zł. 50 ct.

Inne warunki w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, dnia 30 kwietnia 1896.

L. 3515 (5384 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 28 sierpnia 1896 i dnia 28 września 1896 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 306, 1/4 realności lwh. 308, 36/288 realności lwh. 71, 6/16 realności lwh. 132, 6/20 realności lwh. 134 i całej realności lwh. 259 ks. gr. dla gminy kat. Myscowa objętej, Konrada i Anny Mikołajczyków własnych celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładów kred. włość w likwidacji we Lwowie a to 12 rat po 6 zł. i 1 raty na 6 zł. 32 ct. wa.

Cenę wywołania stanowi kwota 471 zł. 40 ct.

Wadyum kwota 47 zł. 14 ct. wa.

Ekstrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dukla, dnia 30 kwietnia 1896.

L. 657 (5134 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 225 zł. z pn. odbędzie się na rzecz kasy oszczędności w Bochni w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 88 gm. kat. Mlyne objętej, dłużnika Jakóba Wątroby własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 31 sierpnia i dnia 12 października 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Młodzik w Limanowy.

Wadyum wynosi 168 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 12 marca 1896.

L. 6068 (5025 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 300 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Chaima Herscha Zwiklera w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 67 gm. kat. Zawadka objętej, dłużników Wojciecha Leśnika i Jana Bokowego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 31 sierpnia i 12 października 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ek notaryusz p. Jan Wysocki w Limanowy.

Wadyum wynosi 517 zł. wa.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 29 kwietnia 1896.

## Konkursa.

L. 1306 (5424 2—3)  
Gmina miasta Cieżkowice ogłasza konkurs na posadę lekarza miejskiego z roczną płacą 200 zł. i dodatkiem za oględziny bydła około 80 zł.

Kandydaci zgłosić się mają do dnia 1 sierpnia 1896 przy załączeniu odpowiednich dokumentów.

Zwierzchność gminna

Cieżkowice, dnia 22 lipca 1896.

Burmistrz: Słowiński.

L. 944 (5423 2—3)  
W okręgu grybowski jest kilka posad ranczyńskich przy szkołach z językiem wykładowym polskim i kilka ruskim natychmiast prowizorycznie do obsadzenia.  
Grybów, dnia 19 lipca 1896.  
Z c. k. Rady Szkolnej okręgowej.

## Upadłości.

L. 411 (5439)

W celu zbadania przedłożonych przez zarządę Dominika Marcichowa podaniem de praes 5 lipca 1896 l. 411 rachunków z zarządu masy rozbiorowej Michała Kramera za czas od 1 czerwca 1895 do 3 lipca 1896 przez wydział wierzycieli oraz celem przyznania należności zarządcy masy za czas od 1 stycznia do 1895 do 3 lipca 1896 przez ogół wierzycieli, tudzież celem możliwego ułożenia rozdziału funduszu przedwzrostu §. 172 ust. konk. wyznacza się termin na dzień 28 sierpnia 1896 o godz. 8 rano w biurze Naczelnictwa sądu i o tem zawiadamia się wierzycieli z tem, że mogą złożyć rachunki przejrzeć i swoje uwagi poczynić.

Szczerzec, dnia 8 lipca 1896.

C. k. Sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy

L. 18669 (5446)

Celem sprawdzenia przedłożonych przez zarządę masy rozbiorowej Hermana Wileczera rachunków z zarządu masy rozbiorowej i ustalenia wynagrodzenia dla zarządcy masy wyznaczam po myśli §. 149, 151, 161 ust. konk. termin na dzień 12 sierpnia 1896 w biurze nr. 28, na który wzywam p. zarządę masy, członków wydziału wierzycieli, ogół wierzycieli i krydataryusza.

Przemysł, 16 lipca 1896.

C. k. komisarz konkursowy przy Sądzie obwodowym w Przemyśle

## Kuratele.

L. 4847 (5459 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że wskutek uchwały c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 30 maja 1896 l. 33153 Jan Spodaryk gospodarz w Udnowie uznany został za własnowolnego i zawieszona z powodu manotrawstwa kuratela uchyloną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, 17 czerwca 1896.

## Wyroki prasowe.

31. 157 (5036)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 2 Juni 1896, B. 596/5630, die Weiterverbreitung des im Verlage von Dr. Franz Ballardi in Mailand erschienenen II, III und VIII. Bandes des „Lexicon Vallardi — Enciclopedia Universale Illustrata — Grande Dizionario“ nach §§ 63, 64, 65 a. u. 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 6 Juni 1896, B. 608/5757, die Weiterverbreitung der im Verlage Dr. Franz Ballardi in Mailand erschienenen Druckschrift: „Schweiger-Lerchenfeld — L'Adriatico ed il suo litorale“ versione libera con aggiunte del professore Felice de Angeli nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 29 Mai 1896, Zahl 15591, die Weiterverbreitung der Nr. 117 der in Hamburg erschienenen Zeitschrift: „Hamburger Nachrichten“ vom 20 Mai 1896 nach § 493 St. B. D. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 5 Juni 1896, Zahl 16364, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Svoboda“ ddo. Klado vom 29 Mai 1896 wegen des Feuilletons (§ 303 St. G.) nach erfolgter Befähigung der verfügten Beschlagnahme nach § 493 St. B. D. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 11 Juni 1896, Zahl 4349 Stf., die Weiterverbreitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „Bürger Zeitung“ vom 10 Juni 1896 wegen des auf Seite 3 abgedruckten Artikels: „Auf nach Teplitz!“ nach § 302 St. B. D. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 5 Juni 1896, Zahl 5932, die Weiterverbreitung der Nummer 150 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung“ vom 5 Juni 1896 wegen der Stelle von „Viele tausend Arbeiter“ bis „schon öffentlich“ und von „Es ist auch schon“ bis „aufrecht erhalten“ und von „Diese paar hundert“ bis vorwärts gefommen nach „des Artikels: „Veramlung der Textilarbeiter“ nach § 493 St. B. D. verboten.

31. 158 (5066)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das f. f. Landesgericht als Preßgericht Wien hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 230 der periodischen Druckschrift: „Volksstimme“ vom 5 Juli 1896 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Die Wiener Demokraten in Budapest“ in der Stelle von „Trotzdem waren es“ bis „nicht gelungen“ das Verbrechen nach §§ 63 und 64 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.  
Wien, am 7 Juli 1896.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des ausländischen Druckwerkes: „Der edle Kaiserjohn“ von Victor Hainer, Verlag von Berner Gröffe in Berlin, Druck der F. Göttsche'schen Buchdruckerei in Berlin, Alexanderstraße 25, und zwar in Heft 6 (Seite 198, 199, 200), Heft 7 (Seite 232), Heft 8 (Seite 264), Heft 26 (Seite 840, 848), Heft 30 (Seite 976), Heft 35 (Seite 1132), Heft 69 (Seite 2206 und 2217), Heft 70 (Seite 2219—2253), Heft 71 (Seite 2275, 2278, 2280, 2288), Heft 72 (Seite 2277—2320), Heft 73 und Heft 74 ganz und Heft 75 (Seite 2397, 2398, 2399, 2410, 2411, 2413, 2415, 2416) das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach 489 St. B. D. bestätigt.  
Wien, am 7 Juli 1896.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 184 der periodischen Druckschrift: „Ostdeutsche Rundschau“ vom 6 Juli 1896 in der Rubrik: „Briefkasten“ enthaltenen Notiz, beginnend mit „S. D. das ist“, endigend mit „sein soll“, nach seinem ganzen Inhalte das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.  
Wien, am 8 Juli 1896.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 27 Mai 1896, B. 565/5378, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Il Pensiero Slavo“ vom 23 Mai 1896 wegen des Gedichtes: „A Sua Maesta lo Tzae Nicolò Alexandrovie Romanov nel fausto giorno della sua incoronazione“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 27 Mai 1896, B. 564/5377, die Weiterverbreitung der Nummer 6731 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 23 Mai 1896 wegen des Artikels: „Le imposizioni di alcuni privati“ nach § 65 a St. G. verboten.

## Rozmaita obwieszczenia.

L. 37073 (4461 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Chaima Feiwla Kamigera przeciw Chaimowi Glanz i Jakóbowi Modlinger o 450 zł. w. a. adw. Dra Raesa ze zastępstwem przez adw. Dra Weissa kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu wtorpozwanego Jakóba Modlingera i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informację udzielił, lub też innego swego zastępcę sądowi oznajmił.  
Lwów, dnia 9 czerwca 1896.

L. 3261 (5206 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia Dawida Leibę Fełiga z Podwołoczysk, który tę stałą swą siedzibę opuścił i w nieznanym miejscu przebywa, w m. śli §. 518 zguz. że w skutku pozwu wekslowego Dawida Lwowa z 19 lutego 1896 l. 3261 nakazał mu dnia 20 lutego 1896 do l. 3261 do rąk ustanowionego kuratora adw. Dr. Leiblingera z podstawieniem adw. Dr. Mantla, by sumę wekslową 70 zł. 49 ct. z 6% od 22-go stycznia 1896 bieżącymi odsetkami i kosztami 5 zł. 96 ct. z weksłu z dnia Tarnopol 21 października 1895 dłużną do 3 dni zapłacił i go wzywa, by kuratorowi udzielił wskazówek, lub wymienił innego pełnomocnika sądowi.  
Tarnopol, 20 lutego 1896.



L. 6716 (5087 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu ustanawia w sporze sumarycznym Pawła Rżanego pko Wawrzyńcowi Żelasce o 100 zł. zpn. dla niewiadomego z pobytu pozwanego kuratorem adw. Dr. Mieczysława Brzeskiego o czym nieobecnego tym edyktem zawiadamia z tem, iż termin do rozprawy na dzień 11 sierpnia br. został wyznaczonym.  
Mielec, 17 czerwca 1896.

L. 19526 (5427 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Chaję Leę Apter imien. Mojżesza Aptera, iż c. k. Prokuratora Skarbu im. fundacyi pod dniem 18 listopada 1895 l. 19526 wniosła przeciw Mojżeszowi Apter, Lei Apter, Mechli z Apterów Meisler i masie leżącej Zirli z Apterów Winklerowej, jako oświadczonej spadkobiercom Mojżesza Aptera o zapłacenie legatu 100 zł. wa., na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 15 lipca 1896 o 10 godzinie rano w B. 4 został wyznaczony i że dla niej ustanowiony został kurator ad actum w osobie dr. Grosa adwokata w Brodach, któremu wymienioną uchwałą doręczono i któremu też potrzebna do obrony praw swoich informację udzielić lub sądowi innego zastępcę wskazać ma, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniebdania tego sobie sama przypisać będzie musiała.  
Brody, dnia 30 kwietnia 1896.

L. 2594 (5222 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Nowosiółce podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie spadkowej po sp. Katarzynie Sawicz zam. Jakóbowskiej ustanowił dla nieznanego z miejsca pobytu spadkobiercy Augustyna Jakóbowskiego kuratora w osobie Mateusza Fabijana z Klimkowiec, wzywa się przeto nieznanego z pobytu, by w ciągu roku od ostatniego ogłoszenia edyktu w Sądzie się zgłosił, lub zastępcę ustanowił, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionym kuratorem zostanie przeprowadzona.  
Nowosiółce, 19 maja 1896.

L. 2408 (5248 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie w sprawie Wysokiego c. k. Skarbu Państwa przeciw Izraelowi Jachelowi Kahane, Gittli Kahane i Abie Engel pto 89 zł. 60 ct. z pn. ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomych Izraela Jachela i Gittli małż. Kahane kuratorem c. k. notariusza Stefana Manaczynskiego z Grzymałowa.  
O czym się Izraela Jachela i Gittle małż. Kahane celem strzeżenia swych praw zawiadamia.  
Grzymałów, 3 maja 1896.

L. 3947 (5327 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Pauszyka z Wisłoka, że Josel Langsam wniosł przeciw niemu w dniu 15 czerwca 1896 wh. 3947 pozew o 96 zł. 20 ct. Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 7 września 1896 o 9 rano. Dla pozwanego ustanowiono kuratora ad actum p. E. Kowalskiego w Bukowsku i wzywa się pozwanego, aby w sprawie tej ustanowił sobie pełnomocnika, gdyż inaczej rozprawa z wyznaczonym kuratorem przeprowadzona będzie.  
Bukowsko, 17 czerwca 1896.

L. 3712 (5249 2—3)  
Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wiktora Lorcza, iż w sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Krynicy przeciw Wiktorowi Lorcza pto 2000 zł. z pn. Antoni Żurek z Muszyny ustanowionym został dla niego kuratorem i że temuż sąd. rezolucyą z dnia 17 czerwca 1896 l. 3712 doręczoną została.  
Jest zatem rzeczą Wiktora Lorcza udzielić swemu kuratorowi informację, lub innego pełnomocnika sobie ustanowić, gdyż inaczej sam sobie przypisze skutki zaniebdania.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Muszyna, dnia 17 czerwca 1896.

L. 2333 (5253 2—3)  
Niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Stańka z Tyczyna zawiadamia się, że w sprawie egzekucyjnej Nisona Tuchmana przeciw niemu pto 400 zł. aw. z pn. celem doręczenia mu ts. rezolucyji z dnia 10 grudnia 1895 l. 8046 dla niego kurator w osobie adw. dr. Madeyskiego w Tyczynie ustanowiony został któremu potrzebnych informacji udzieli lub też innego zastępcę tutejszemu Sądowi wskaże, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Tyczyn, 30 maja 1896.

L. 3160 (5432 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Bąka z Rogoźnicy, iż pod dniem 10 czerwca 1896 l. 2839 Naftali Schwemenfeld wniosł przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy 192 zł. 50 ct. wskutek czego do sumarycznej rozprawy

wyznaczono termin na dzień 25 sierpnia 1896, dla Józefa Bąka ustanowiono kuratora w osobie Jana Bachorza, wójta z Rogoźnicy.  
Wzywa się więc Józefa Bąka, ażeby potrzebne informacje kuratorowi udzielił, lub sobie innego pełnomocnika wybrał, inaczej skutki zaniebdania sam sobie musi przypisać.  
Głogów, dnia 10 lipca 1896.

L. 9322 (5456 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego Kuriaba, Mateusza Kuziaba i Joannę Kuriab, że dnia 14 czerwca 1896 do l. 9322 wniosła przeciw nim i spól. gmina Wola Łużańska skargę o 84 zł. 15 ct. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 6 sierpnia 1896 o godz. 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych ustanowiono kuratorem ad actum w osobie p. dr. Józefa Radomyskiego adwokata z Gorlic.  
Będzie zatem rzeczą pozwanych kuratorowi swemu wcześniej udzielić informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniebdania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwani sami sobie przypisać będą musieli.  
Gorlice, dnia 22 czerwca 1896.

L. 12962 (5463 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na pozew Fisza Gartenberga przeciw Katarzynie Göbel, zamęż. Unterschütz, Filipinie Göbel zamęż. Gruszeckiej i niewiadomym z miejsca pobytu Jakóbowi i Fryderykowi Göbel, tudzież Elżbiecie Göbel imieniem własnym i małoletnich Małgorzaty i Piotra Göblów o własność parcel z wykazu hip. 57 w Siemiginowie, ustanowiono adwokata Aichmüllera kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych i do rozprawy ustnej termin na 19 sierpnia 1896 godzinie 9 rano wyznaczono, wzywając tych ostatnich do udzielenia kuratorowi informacji, lub ustanowienia innego zastępcę.  
Stryj 23 czerwca 1896.

L. 6977 (5169)  
Das k. k. Kreisgericht in Sambor als Handelsgericht macht bekannt, dass die Aktiengesellschaft unter der Firma „Erste Boryslaver Petroleum Compagnie“ bei der am 28. November 1895 in Drohobycz abgehaltenen Generalversammlung der Aktionäre den Dr. Jakob Fruchtman Adwokat, Ignatz Gartenber Sohn des Moses, Grubenbesitzer, Schulim Schreier Naftafabrikseigentümer, alle in Drohobycz wohnhaft, und den zu Schodnica wohnhaften Grubenbesitzer Izak Backenroth zu Vorstandsmitgliedern für die weitere fünfjährige Periode gewählt hat und dass die Bestellung dieser Vorstandsmitglieder im Handelsregister eingetragen wurde.  
Sambor, 20. Juni 1896.

L. 8428 (5208)  
Firma Protokolierung!  
Beim k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Tarnopol ist im Register für Erwerbs und Wirtschafts-Genossenschaften bei der Firma „Escompte und Credit Bank reg. Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Czortków“ eingetragen worden, dass infolge der, bei der am 3 Mai 1896 abgehaltenen Generalversammlung dieser Bank beschlossenen Änderungen und Ergänzungen der Statuten vom 23 Februar 1896 in der geänderten Form zu lauten haben: der §. 10 folgend: Fond der Genossenschaft: der Fond der Genossenschaft wird gebildet durch a) die Geschäftsanteile der Mitglieder, b) den Reservefond, c) Spareinlagen und aufzunehmenden Darlehen, d) des Wechsel Rescompte und e) Übernahme von Geldern in laufender Rechnung. Der §. 11 folgend: Die Thätigkeit der Genossenschaft umfasst folgende Geschäfte: a) Die Gewährung von Credit an Mitgliedern gegen Wechsel welche nicht mehr als vier Monate zu laufen haben mit zwei Unterschriften, b) Die Gewährung von Credit an Mitgliedern gegen notariale Schuldscheine mit zwei Unterschriften; c) die Escomptirung und Rescomptirung von Wechsel der Mitglieder; d) die Ertheilung von Vorschüssen an Mitgliedern auf Ware Post und Eisenbahn Nachnahme sowie auf Rezipiss Vinkulationen von dem Verderben nicht unterliegenden Waren; e) Übernahme von Geldern in laufender Rechnung; f) die Übernahme von Spareinlagen, gegen auf Name laufende Sparrbüchel.  
Tarnopol, am 30 Mai 1896.

L. 3262 (5207 1—3)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia Dawida Leibe Feliga z Podwoleczysk, który tą stałą swą siedzibę opuścił i w nieznanym miejscu przebywa w myśli § 518 zgus. że wskutek pozwu wekslowego Dawida Lwowa z 19 lutego 1896 l. 3262 nakazał mu dnia 20 lutego 1896 do l. 3262 do rąk ustanowionego ku-

ratora adw. Dr. Leiblingera z podstawieniem adw. Dr. Mantla, by sumę wekslową 110 zł. z 6% od 7-go stycznia 1896 bieżącymi odsetkami i kosztami 5 zł. 97 ct. z wekslu z dnia Tarnopol 6 października 1895 dłużną do 3 dni zapłacił i go wzywa, by kuratorowi udzielił wskazówek, lub wymienił innego pełnomocnika sądowi.  
Tarnopol, 20 lutego 1896.

L. 11608 (5210 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. w Kołomyi ustanawia w sprawie egzekucyjnej c. k. głównego Urzędu podatkowego w Kołomyi przeciw Jerenie Hnatiuk i tow. o 16 zł. 48 ct. a. w. dla niewiadomej z miejsca pobytu Jereny Hnatiuk, kuratora w osobie Dra Krasnickiego, adwokata z Kołomyi i wzywa Jerenę Hnatiuk by potrzebne informacje ustanowionemu kuratorowi udzieliła, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawiła, gdyż inaczej skutki zaniebdania tego sama sobie przypisze.  
Kołomyja, 19 czerwca 1896.

L. 1500 (5205 1—3)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, iż wpisana w rejestrze handlowym firmę „Izak Gold“ dzierżawca propinacji w Czortkowie, Wygnance, starym Czortkowie i Tlustem z przyległościami z powodu zaniechania przedsiębiorstwa wykreślono.  
Tarnopol, dnia 1 lutego 1896.

L. 9126 (5204 1—3)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Löwenthala, że na pozew Asriela Grossa z praes. 26 czerwca 1896 l. 9126 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 75 zł. wa. zpn. i takowy doręcza w osobie adw. Dra Leona Witza w Samborze ze substytucją adwokata Dra Justyna Witza ustanowionemu kuratorowi.  
Wzywa się zatem Dawida Löwenthala, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informację udzielił lub innego zastępcę zamianował i Sądowi podał do wiadomości, ileż w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniebdania wynikające własnej winie przypisać musi.  
Sambor, 27 czerwca 1896.

L. 52809 (5507 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy m. del. S. I dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Jonaszowi Schimmel, że przeciw niemu przez Jakóba Löwenhecka pozew o zapłacenie kwoty 200 zł. wniesionym został.  
Gdy miejsce pobytu Jonasza Schimmla nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Jakóba Diamanda adwokata we Lwowie i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 17 sierpnia br. godzinie 4 po południu, mianowanemu kuratorowi się doręcza.  
Wzywa się zatem Jonasza Schimmel, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniebdania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.  
Lwów, dnia 20 lipca 1896.

L. 22774 (5235 1—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zamianował Adwokata Dra Blaustejna kuratorem dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu względnie do nieznanego miejscowości Ameryki przesiedlonego Dawida Arnolda celem doręczenia mu ts. uchwały tabularnej z dnia 27 lipca 1895 l. 15753, którą zarządzone na rzecz Reisli Arnold wpis prawa własności realności wyk. hip. 248 gm. kat. Stanisławów objętej przedtem Dawida Arnolda własnej.  
Stanisławów, 2 listopada 1895.

L. 7011 (5243 1—3)  
Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu i z życia Franciszka Mańkę i Maryannę z Nowotarskich Mańkową, że w sprawie egzekucyjnej Walentego Chylaszka przeciw nim o 160 zł. zpn. ustanowionym został dla nich kuratorem ad actum adw. Dr. Zygmunt Keppler z Chrzanowa, jest więc ich rzeczą swemu kuratorowi udzielić informacji, lub Sądowi innego wskazać pełnomocnika, inaczej bowiem sami sobie złe skutki przypiszą.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Chrzanów, dnia 26 maja 1896.

L. 4608 (5200)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach, uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 30 maja 1896 l. 2569 wpisano dnia 15 czerwca 1896 w rejestrze handlowym dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Bank zaliczkowy w Bołszowcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ — że na walnem zgromadzeniu odbytem 18 marca 1896, wybrani zostali na przeciąg 2 lat, na zastępcę

ców członków dyrekcji p. Ignacy Czedekowski powtórnie i Tomasz Limanowski w miejsce Jana Rymarza.  
Brzeżany, dnia 27 czerwca 1896.

L. 18663 (5202 1—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie egzekucyjnej Isaka Bernhauta przeciw Majerowi Schickler i tow. o 430 zł. aw. zpn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Majera Schicklera kuratorem adwokata Dra Wieselberga z substytucją adwokata Dra Schustera i doręczył kuratorowi adwokatowi Drowi Wieselbergowi uchwałą egzekucyjną z 14 grudnia 1895 l. 18663 dla Majera Schicklera przeznaczoną.  
Kołomyja, dnia 14 grudnia 1895.

L. 12094 (5203 1—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Cilli Eisen, że w sprawie tabularnej Szymona Tobiasza Münza o zaintabulowanie go za właściciela sum na realności l. w. h. 276 gminy Rzeszów wpisanych, ustanowił dla niej celem doręczenia jej tut. sąd. uchwały tabularnej z dnia 6 września 1894 l. 7150 kuratorem tutejszego adwokata dra Izydora Reinera.  
Rzeszów, 16 kwietnia 1896.

## Doniesienia prywatne.

## Cukry deserowe

znakomite odznaczone na wystawach krajowych i zagranicznych złotymi medalami, które już oddawna przez wybrednych smakoszy jako najlepsze uznane zostały, 1/2 kilo zł. 1 ct. 20 poleca codziennie świeżo 14

**Henryk Treter**

właściciel parowej fabryki czekolady  
ulica Kopernika l. 3 obok apteki.

## Nowość! Koncertowa harmonika ustna

z basami (8 basów). Wspaniały wynalazek. Prześlicznie grająca (patent). — Każdy może zaraz grać najładniejsze kawałki. Podwójny ton. Wspaniały i wielki instrument. Nieprzewyższony.

**Cena tylko 1 zł. 85 ct.**

franko za nadesłaniem gotówki lub zaliczki

**K. R. SCHOLZ**

eksport instrumentów muzycznych

**Görlitz.**

Proszę powołać się na gazetę. 924

OSTATNI WYNALEZEK  
NAJDELIKATNIEJSZE  
**MYDŁO IXORA**  
**ED. PINAUD**  
37, BOULEVARD DE STRASBOURG, 37  
PARIS  
Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczerliwą własność spędzania zmarszczek.  
Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jej połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.

## Zaproszenie

Na mocy §. 41 statutu zapraszamy szanownych członków na nadzwyczajne

### Ogólne Zgromadzenie

członków Towarzystwa Eskontowego i zaliczkowego we Lwowie Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką na dzień 6 sierpnia 1896 o godzinie 6 po południu we własnym lokalu pod l. 33 ul. Karola Ludwika.

Porządek dzienny:

1. Wybór dwóch członków Dyrekcji i ich zastępców.  
2. Wybór jednego członka Rady zawiadowczej.  
3. Wnioski członków i Rady zawiadowczej.

Rada zawiadowcza Towarzystwa Eskontowego i zaliczkowego we Lwowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.  
Lwów, dnia 21 lipca 1896.

Eliasz Heseheles      Jonasz Ehrlich  
prezes m. p.      sekretarz.

Dyplom honorowy Ministerstwa handlu  
Ces. król. uprzyw.

Rafinerya spirytusu i fabryka rumu, rosolisów, likierów i octu  
Juliusza Mikolascha następców

**Jakób Sprecher i Spółka**

poleca

**na nalewki**

najlepszej jakości rektyfikowany spirytus „Bongout“.

Składy w mieście: — ul. Halicka 1. 1 — ul. Kopernika 1. 9.  
Na prowincję wysyła fabryka spirytus pocztą w blaszankach pięciolitrowych wagi do 5 kilogr.

Pod zasiewy ozime poleca

**Galicyjskie akc. Towarzystwo handlowe**

we Lwowie, ulica Jagiellońska 1. 3,  
pierwszorzędnej jakości

**NAWOZY SZTUCZNE**

jakoteż i mączki kostne, superfosfaty kostne i mineralne, żuźle Thomasa i kainit z gwarancją składników co do ilości i jakości. 916  
Rozbiór chemiczny bezpłatny.

**ANTICOHOL** jedynie skutecznie działający środek przy naju-  
porczywszem opilstwie może bez trudu być  
dodany, bo jest bez smaku i pod gwarancją nieszkodliwy — w skutku niezawodny.  
Podziękowania wyleczonych stoją do dyspozycji. Puszka z opisem użycia 3 zł., pod-  
wójna puszka 5 zł. Nadsyłający kwotę z góry otrzymuje towar franko. Prawdziwe  
tylko u **S. Kleina**, aptekarz w Lagos nr. 86 Węgry. 402

**Drobne ogłoszenia**

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem  
dwa centy.

**Masa** do zapuszczania podłóg, najlepsza z fa-  
bryki FRYDERYKA SCHUBUTHA, Lwów,  
Rynek 45. 893

**Najlepszy** prawdziwie domowy wikt tylko na  
maśle dostanie w jadalni ul. Mickiewicza 1. 6,  
która sobie uznanie w dziennikach uzyskała. 922

**Dyktaryusz** z pięknym, szybkim i czytelnym  
pismem polskim i niemieckim, obznajomio-  
ny z manipulacją sądową, starostwa, urzędu pod-  
atkowego, poszukuje także umieszczenia lub w nota-  
ryacie albo u adwokata. Adres F. S. poste restante  
Kolbuszowa. 921

Wobec nader lichych widoków na przyszłość  
ostrzegają starsi farmaceuci młodzież  
przed wstępowaniem do zawodu apte-  
karskiego. 909

**Odróżniajcie prawdę od blagi**

Dwa medale otrzymał S. W. NIE-  
MOJOWSKI za wyrób znakomitych tu-  
tek nieklejonych! Takim odznaczeniem  
żadna fabryka tutaj poszczycić się nie  
może.  
Zadać proszę **Tutek Niemo-  
jowskiego**. Wszędzie do nabycia.  
Poleca się również tułki klejone  
z prawdziwego papieru Egipskiego.

**Darlehen** 919

von 500 fl. aufwärts bis zum höch-  
sten Betrage als Personalcredit  
coulant und discret besorgt Agen-  
tur Budapest, Postfach 107.

Rok założenia 1855.

**TADEUSZ MIŁASZEWSKI**

zegarmistrz,

Lwów, ul. Akademicka 3

poleca swój

skład zegarków  
kieszonkowych, sto-  
łowych, ściennych,  
schwarzwaldzkich  
i podróżnych.

Każda sprzedaż i na-  
prawa pod gwarancją.

761

**Nowość! Dalekowidz**

(ustawowo chronione) ogro-  
mne powiększenie, przewyższa najlep-  
sze dalekowidze (bardzo dobre). Olbrzy-  
mi efekt. W pięknym etui wygodny do  
noszenia w kieszeni. Cena tylko 2 zł.  
franko za nadesłaniem lub zaliczką.

**Cudowny mikroskop z lupą**

nader interesujący i pouczający tylko 1 zł.

**K. R. SCHOLZ**

optyk w Görlitz.

Proszę się powołać na gazetę.

925

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego 1. 12 dom Wernera.

(Zarządca Wł. J. Weber)

Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.

Przy zbliżających się zasiewach oferujemy naszą  
pod gwarancją czystą  
najwyższymi nagrodami odznaczoną

**MACZKĘ FOSFATOWĄ THOMASA**

(z czeskich hut Thomasa)

z gwarantowaną zawartością 15—20 proc. cytrатовo rozpuszczalnego  
kwasu fosforowego i 85—100 drobnego miazgu.

Niezrównany nawóz dla wszelkich rodzajów roli, szczególnie dla zasile-  
nia ubogich w fosfor gruntów, dla wszelkich rodzajów zbóż, buraków, rzepa-  
ków, pól pod koniec i lucernę, dla winnic, plantacji chmielowych i jarzyno-  
wych ogrodów — najbardziej zaś odpowiedni dla łąk.

Najlepszy, najskuteczniejszy i najtańszy nawóz kwasu fosforowego prze-  
wyższa wszystkie superfosfaty szczególnie co do trwałości skutku.

Zawartość cytrатовo rozpuszczalnego kwasu fosforowego się poręcza —  
wypadkowo brakująca ilość się zwraca.

Obliczeniami, ocenami i wyjaśnieniami służy:

**Biuro sprzedaży mąki żuźlowej Thomasa z hut czeskich w Pradze.**

Pytania z Galicyi i Bukowiny załatwia, zamówienia przyjmuje

**Jeneralna Reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny**

**Józef Kawach**

923

Lwów, ul. Sykstuska 40-b. Telefon 408.

Zl. 31537

**Concursausschreibung**

von Posten, für welche ausgediente Unterofficiere im Sinne des Gesetzes vom 19 April 1872 (R. G. Bl. Nr. 60) auf  
Grund des gesetzlichen Certificate anspruchsberechtigt sind.  
Im II. Halbjahre 1896 werden nachbenannte Dienststellen zur Besetzung gelangen:

Bezeichnung der zu besetzenden Stelle	Behörde bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen	Mit diesen Stellen verbundene Bezüge an			Taggeld für die Dauer der Probezeit in Kr.	Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betreffenden Dienstposten erforderlich ist		Behörden, Ämter, Unternehmungen wo die Competenzgesuche einzubringen sind	Bewerbungstermin, von welchem Zeitpunkt an gerechnet	Anmerkung
		Gehalt fl.	Quartiergeld	Emolumente			eine Probepraxis und von welcher Dauer	die Ablegung einer Prüfung und aus welchen Gegenständen			
5 Strecken-Wächter-Stellen	K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction Krakau.	Monatslohn 24	systemisirtes Quartiergeld	Dienstkleider	70	1. Volksschule 2. Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache	Mindestens sechsmonatliche Verwendung im Taggelde	Prüfung aus den bezüglichen Dienstinstru- tionen	K. k. Eisenbahn-Betriebs- Direction Krakau	Vier Wochen vom 25 Juli 1896 an gerechnet	
2 Weichen-Wächter-Stellen	K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction Krakau.	Monatslohn 24	systemisirtes Quartiergeld	Dienstkleider	70	1. Volksschule 2. Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache	Mindestens sechsmonatliche Verwendung im Taggelde	Prüfung aus den bezüglichen Dienstinstru- tionen	K. k. Eisenbahn-Betriebs- Direction Krakau	Vier Wochen vom 25 Juli 1896 an gerechnet	

Bemerkung: Die im Militärverbande zugebrachte Dienstzeit wird in die Eisenbahndienstzeit bei unmittelbarem Übertritte gegen nachträgliche Leistung der statutenmässigen Einzahlungen in den Provisionsfond für die seinerzeitige Provisionsbe- messung angerechnet.

Die Competenzgesuche müssen mit dem gesetzlichen Original-Certificate (oder mit gerichtlich oder notariell be- glaubigten Abschriften) und einem ärztlichen Zeugnisse über die vollkommene körperliche Rüstigkeit belegt sein.  
Krakau, im Juli 1896.

**K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction Krakau.**

**K o n k u r s**

na posady, do którychna podstawie ustawowych certyfikatów są uprawnieni wysłużeni podoficerowie w myśl ustawy  
z 19 kwietnia 1872 (dz. p. p. l. 60).

W drugim półroczu 1896 roku zostaną następujące posady obsadzone:

Posady do obsadzenia	Przy którym urzędzie podatkowym opróż- nioną została	Z tą posadą są połączone następujące pobory			Płaca dzienna pod- czas czasu próby	Potrzebne wiadomości i inne warunki wy- magane dla tej posady	Czy do uzyskania posady jest potrzebna		Władze, urzędy, przed- sięwzięcia, do których mają być wniesione po- dania	Termin do wniesienia podan od którego dnia licząc	Uwaga
		Płaca	Kwaterowe	Emolumenta			praktyka i jak długo	egzamin i z któ- rych przedmio- tów			
5 miejsc strażników	C. k. Dyrekcya ruchu austr. kolei państwowych w Krakowie	miesięcznie 24 zł.	systemizowane kwaterowe	suknie służbowe	70 centów	szkoła ludowa i zna- jomość języka pol- skiego i niemieckiego w mowie i w piśmie	najmniej 6 mie- sięcy za wynagrodzeniem dziennem	egzamin z do- tyczących in- strukcyi służ- bowych	C. k. Dyrekcya ruchu austr. kolei państwowych w Krakowie	4 tygodnie licząc od 25 lipca 1896	
2 miejsca zwrotniczych	C. k. Dyrekcya ruchu austr. kolei państwowych w Krakowie	miesięcznie 24 zł.	systemizowane kwaterowe	suknie służbowe	70 centów	szkoła ludowa i zna- jomość języka pol- skiego i niemieckiego w mowie i w piśmie	najmniej 6 mie- sięcy za wynagrodzeniem dziennem	egzamin z do- tyczących in- strukcyi służ- bowych	C. k. Dyrekcya ruchu austr. kolei państwowych w Krakowie	4 tygodnie licząc od 25 lipca 1896	

Uwaga: W razie bezpośredniego przejścia ze służby wojskowej do służby kolejowej zostanie czas spędzony w służbie wojskowej wliczony do czasu służby kolejowej za dodatkowem uiszczeniem statutem oznaczonych wpłat do funduszu prowizyjnego i zostanie suma tych lat wzięta za podstawę do wymierzenia swego czasu prowizji. Do podan należy załączyć oryginalne prawne certyfikaty (lub odpisy tychże sądownie lub notaryalnie legalizowane) i świadectwo lekarskie, poświad- czające zupełne fizyczne uzdolnienie.  
Kraków, w lipcu 1896.

**C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych w Krakowie.**